

Merkuriusz

**S
Z
C
Z
O
N
O
W
S
K
I**



Gminny Biuletyn Informacyjny

AKTUALNOŚCI, WYWIADY, OGŁOSZENIA



NR 9 (155) / wrzesień 2009 / egzemplarz bezpłatny / ISSN: 1730-8186

Urząd Miejski w Mszczonowie,
Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego w Mszczonowie
oraz Gminne Centrum Informacji
i Mszczonowski Ośrodek Kultury
zapraszają 11 września 2009 r. na
uroczystości upamiętniające
70 rocznicę bitwy mszczonowskiej,
w której 31 PUŁK STRZELCÓW KANIEWSKICH
pokonał oddziały XVI Korpusu Pancernego
Wehrmachtu

więcej na stronie 24
oraz na stronach 12-17

Odpust na św. Rocha

czytaj strona 18



OBWODNICA ODMIENI MSZCZONÓW

Uroczystość oficjalnego rozpoczęcia budowy II etapu
obwodnicy miała miejsce w piątek 24 lipca

strony 9-11

Zaproszenie na piknik sportowo-rekreacyjny

czytaj strona 2

Nowy image ulicy Sienkiewicza

czytaj strona 8

Mszczonowskie Termy znów w oku kamery

czytaj strona 6

“Lato w mieście”

czytaj strony 19-23

BITWA MSZCZONOWSKA -31 pułku Strzelców Kaniowskich

We wrześniu 1939 roku
przez Mszczonów
wycofywały się oddziały
Armii Łódź, później po
wielu bombardowaniach
przetoczyły się po jego
ulicach niemieckie
kolumny pancerne prące na
Warszawę, następnie 11
września miasto zostało
odbite brawurowym
(nocnym) atakiem 31 pułku
Strzelców Kaniowskich,
którym dowodził ppłk.
Wincenty Wnuk.

czytaj strony 12-17

IX GMINNE DOŻYNKI OSUCHÓW - 13.09.2009

PROGRAM:

- 11.00- Msza święta w kościele św. Stanisława Biskupa Męczennika
- 12.15- Oficjalne rozpoczęcie dożynek
Występ Orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej w Mszczonowie
- 12.40- Prezentacje szkół z terenu gminy Mszczonów
- 13.00- Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród na najładniejszy wieniec
dożynkowy i najładniejszą zagrodę w Bobrowcach
- 13.30- BIESIADA BABSKA
- 16.30- Występ chóru emerytów i rencistów „SŁONECZKO”
- 16.50- WŁOSKIE KLIMATY - koncert estradowy zespołów działających przy MOK
- 17.55- Muzyka covery „ZŁOTE PRZEBÓJE ABBY” -zespół „SOS”
- 19.00- Zespół taneczny „FESTA BRASIL -AXE BAHIA SHOW”



**PIKNIK SPORTOWO-
REKREACYJNY
19.09.2009 TERMY**

z okazji

**X - lecia Ośrodka Sportu i Rekreacji
w Mszczonowie
oraz**



**VIII TURNIEJ SZACHOWY
o Nagrody Przewodniczącego
Rady Miasta Mszczonów
Pana Łukasza Koperskiego**



**Puchar Dyrektora
Ośrodka Sportu i
Rekreacji**

1 5 : 0 0 1 7 : 0 0

**Konkurencje sportowe z
nagrodami dla dzieci**

18:00 18:15 Część oficjalna

**18:00 22:00 Część artystyczna
przygotowana przez Mszczonowski
Ośrodek Kultury**

22:00 24:00 Dyskoteka



**10:00 16:00 Turniej
Piłki Plażowej**

**10:00 14:00 Turniej
Szachowy o Nagrody
Przewodniczącego Rady
Miasta p. Łukasza
Koperskiego**



W czasie trwania imprezy:

- grill bar
- dmuchany plac zabaw dla dzieci
- kącik piękności pokazy i porady kosmetyczne

**W tym dniu Kompleks Basenów
Termalnych czynny do godz. 20:00
i wstęp kosztuje 2 zł za godzinę**

SMAŻALNIA RYB

“U MATEUSZA”



RADZIEJOWICE

(przy trasie Warszawa-Katowice)

tel. 609 907 089

Zapraszamy



"Merkury" i "Hermes"
zapraszają do wrześniowych
zakupów. Tylko u nas bogaty
wybór art. szkolnych,
sprawdzona jakość
i atrakcyjna cena !!!

Do wydzierżawienia pow.
handlowa (50 m.kw.)
w pawilonie "Merkury"

Zatrudnimy **piekarzy**
oraz **sprzedawcę**

do sklepu spożywczego w Mszczonowie.

Wiadomość: Mszczonów ul. Warszawska 6/8
tel.: (0...46) 857 13 45; 0-606 389 428
www.shu-mszczonow.pl;
e-mail: sekretariat_shu@o2.pl

SPRZEDAM SEGMENTY USŁUGOWO-MIESZKALNE 252m²
w Centrum Żabiej Woli

cena 3.590zł/m²
wraz z działką 418m
tel. 0-606 389 428

www.shu-mszczonow.pl
shumszczonow@neostrada.pl

Termin oddania - I półrocze 2009. UWAGA - II gi etap budowy w/g życzeń klienta !!!

Agencja Ochrony Osób i Mienia

ORZEŁ

Mszczonów ul. Warszawska 6/8

tel.: (0...46) 857 13 45; 0-606 389 428

www.shu-mszczonow.pl; e-mail: sekretariat_shu@o2.pl



BEZPIECZEŃSTWO I ZAUFANIE

Obradowała Komisja Kultury

W poniedziałek 17 sierpnia na kolejnym posiedzeniu zebrali się członkowie mszczonowskiej Komisji Kultury. Posiedzenie zostało w całości poświęcone sprawozdaniu z działalności Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Mszczonowie za 2008 rok.

Na poniedziałkowym posiedzeniu obecni byli: Ryszard Stusiński, Jadwiga Laskowska, Barbara Gryglewska, Marek Zientek, Krzysztof Krawczyk, Wojciech Horbot i Krzysztof Gołyński. W zebraniu uczestniczył również burmistrz Józef Grzegorz Kurek.

Sprawozdanie z działalności mszczonowskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przedstawiła zebrana Janina Dymecka, przewodnicząca. I tak komisja w okresie od stycznia do grudnia 2008 r. odbyła 23 spotkania. W tym okresie do komisji wpłynęło 51 podań w sprawie nadużywania alkoholu i przemocy, 90 podań w sprawie pomocy finansowej (na leki,

książki, wycieczki, Zielone Szkoły, kolonie, obozy), 1 wniosek skierowano do biegłych (psycholog i psychiatra) oraz 1 wniosek skierowano do sądu.

Ponadto komisja wydała 31 pozytywnych postanowień w sprawie usytuowania punktów sprzedaży napojów alkoholowych. W grudniu 2008 r. przeprowadzono również szkolenie dla sprzedawców napojów alkoholowych, w którym wzięło udział 21 sprzedawców.

Komisja w ramach działań prewencyjnych i informacyjnych organizowała w trakcie roku szkolnego spektakle dla szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz średnich z terenu gminy, a także warsztaty profilaktyczne „Jak oprzeć się presji grupy”. Przeprowadzono również badania skali problemów alkoholowych i narkotykowych wśród młodzieży z terenu gminy Mszczonów. Komisja finansowała także dożywianie dzieci w formie kanapek w szkołach podstawowych i gimnazjum z terenu wiejskiego oraz obiady w SP w



Mszczonowie.

GKRPA prowadzi również stałą współpracę ze szkolnym psychologiem i pedagogiem w Szkole Podstawowej i gimnazjum w Mszczonowie i Osuchowie, Poradnią Leczenia Uzależnień w Żyrardowie oraz mszczonowskim Komisariatem Policji.

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zorganizowała także w 2008 r. zimowy i letni wypoczynek dla 44 dzieci z rodzin patologicznych. W ramach tej akcji 9 dzieci wyjechało do Białego Dunajca, 10 dzieci na kolonie do Rewala,

10 dzieci do Jarosławca, 10 dzieci ponownie do Białego Dunajca oraz 5 dzieci na obóz harcerski do Gorzewa. Łączny koszt wypoczynku zimowego i letniego dla tych dzieci to kwota 27.870 zł.

We wtorki i piątki od godz. 19.00 w sezonie letnim oraz od 17.00 w sezonie zimowym w Mszczonowie przy ul. Tarczyńskiej 31 działa cały czas grupa wsparcia AA „Zorza”, gdzie mogą znaleźć pomoc osoby wychodzące z nałogu alkoholowego.

Rafał Wasilewski

Obradowała Komisja Rozwoju

Głównym tematem obrad, na którym skupili się członkowie komisji była sprawa remontu i przebudowy domu po rodzinie Maklakiewiczów i wykorzystanie go na potrzeby przyszłej Izby Pamięci oraz ogniska muzycznego. Dyskutowano również nad sprawą rewitalizacji ulicy Sienkiewicza.

W środę 22 lipca na kolejnym posiedzeniu Komisji Rozwoju obecni byli: Marek Zientek, Mirosław Wirowski, Andrzej Osiński, Ryszard Stusiński, Wojciech Horbot oraz burmistrzowie Józef Grzegorz Kurek oraz Grzegorz Kozłowski. Do udziału w komisji

zaproszono również Barbarę Gryglewską, historyka zaangażowanego w tworzenie Izby Pamięci Ziemi Mszczonowskiej oraz Małgorzatę Rogozinską, dyrektora ogniska muzycznego. Zebranie rozpoczęło się od przedstawienia projektu przebudowy domu po rodzinie Maklakiewiczów, który stał się własnością gminy. Zgodnie z założeniami przyjętymi i omówionymi przez projektantów na parterze domu znajdzie się przyszła Izba Pamięci, piętro zaś zostanie zaadoptowane na potrzeby ogniska muzycznego. Postanowiono, że aby właściwie i ekonomicznie wykorzystać aktualnie

istniejące pomieszczenia parteru konieczna będzie ich przebudowa. Chodzi tu głównie o to, aby jak najlepiej przystosować obiekt do przyszłej funkcji wystawienniczej. Jeśli chodzi o piętro budynku to zgodnie z założeniami umiejscowione zostanie tam ognisko muzyczne, które aktualnie działa w Szkole Podstawowej przy ulicy Warszawskiej. W planach przewidziane są tu sale do nauki indywidualnej oraz jedną większą salę do nauki w grupach. Będą tu działać najprawdopodobniej sekcje fortepianu, instrumentów strunowych oraz instrumentów dętych. Sale na piętrze będą wykorzystywane jedynie jako sale dydaktyczne, nie planuje się tu powstania sali przeznaczonej na koncerty z

powodu ograniczonej powierzchni, z której trzeba jeszcze wydzielić miejsce na szatnię.

Podczas dyskusji zwracano uwagę na konieczność dostosowania budynku do potrzeb osób niepełnosprawnych, a także przebudowy go pod względem spełniania wszelkich norm oświaty przepisów przeciwpożarowych. Niestety ekspertyzy wykazały, że strop budynku jest w bardzo złym stanie i będzie konieczna jego wymiana, która przy małej przebudowie pozwoli jeszcze na wykorzystanie poddasza. Na placu przed budynkiem przewidziane są także miejsca parkingowe. Koszt remontu i odpowiedniego przystosowania całego budynku do wyżej



wymienionych potrzeb szacowany jest na około 1 mln zł.

Dalsza część komisji poświęcona została omówieniu głównych założeń dotyczących rewitalizacji ulicy Sienkiewicza. Zastanawiano się nad możliwie najbardziej ekonomicznym rozmieszczeniem miejsc parkingowych w ciągu ulicy, chodnikami, minimalną

szerokością jezdni, którą przewidują odpowiednie przepisy, wymianą podłączeń energii elektrycznej ze słupów na podłączenia idące pod ziemią oraz aranżacją zieleni miejskiej wzdłuż rewitalizowanej części ulicy. Na projekt rewitalizacji ulicy Sienkiewicza gminie udało się uzyskać dofinansowanie unijne na poziomie 85 procent.

Rafał Wasilewski



Podczas posiedzenia członkowie komisji skupili się na sprawach związanych z gminnymi dożynkami, Piknikiem sportowo-rekreacyjnym i Turniejem szachowym na Termach oraz sprawami bieżącymi gminy.

Na posiedzeniu mszczonowskiej Komisji Rozwoju, które odbyło się w środę 19 sierpnia, obecni byli: Marek Zientek, Łukasz Koperski, Mirosław Wirowski, Andrzej Osiński, Ryszard Stusiński i Wojciech Horbot. W spotkaniu uczestniczyli również burmistrzowie: Józef Grzegorz Kurek i Grzegorz Kozłowski.

Spotkanie rozpoczęło się od omówienia planu odbywających się corocznie gminnych dożynek w Osuchowie, które w tym roku zaplanowano na 13 września. Program imprezy przedstawiła członkom komisji Grażyna Pływaczewska, dyrektor MOK-u. Ustalono, że tak jak co roku dożynki rozpoczną się Mszą św. w osuchowskim kościele. Następnie odbędzie się uroczyste rozpoczęcie dożynek i występ orkiestry OSP Mszczonów. Kolejnym punktem programu będzie ogłoszenie wyników konkursu na najładniejszy wieniec dożynkowy, a także na najładniejszy ogródek przydomowy w gminie oraz wręczenie nagród. Jeśli chodzi o stronę artystyczną imprezy gminnej to przygotowano m.in.: prezentacje w wykonaniu szkół z terenu gminy Mszczonów, „Biesiadę Babską”, koncert estradowy „Włoskie Klimaty” w wykonaniu zespołów działających przy MOK-u oraz występ gwiazdy wieczoru - zespołu „SOS”, który specjalizuje się w coverach złotych przebojów „Abby”. Być może uda się zorganizować występ jeszcze jednego zespołu muzycznego, który ma być specjalną niespodzianką dla wszystkich uczestników festynu.

Kolejną sprawą omawianą podczas komisji była kolejna impreza gminna zaplanowana na 19 września, którą będzie Piknik sportowo-rekreacyjny i Turniej szachowy o nagrody Przewodniczącego Rady Miejskiej. Impreza ta ma uświetnić X-lecie działalności

Z obrad Komisji Rozwoju

mszczonowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji i odbędzie się na terenie basenów termalnych. W ramach pikniku odbędzie się turniej siatkówki plażowej, zawody siłowe, liczne konkursy sportowe z nagrodami dla dzieci. Równolegle rozgrywane będą również zawody szachowe. Podczas imprezy nie zabraknie również części artystycznej, którą przygotuje Mszczonowski Ośrodek Kultury. Na zakończenie imprezy przewidziana jest również dyskoteka.

W dalszej części spotkania omówiono bieżące sprawy gminy. Sprawy związane z planowanymi zmianami w planach zagospodarowania przestrzennego w mieście, które mają być przyjęte na najbliższej sesji, omówiła członkom komisji Małgorzata Krześniak z Wydziału Rozwoju Gospodarczego. Po dyskusji i wysłuchaniu szczegółowych wyjaśnień komisja postanowiła pozytywnie zaopiniować przedstawiony projekt zmian.

Podczas posiedzenia omówiono również pismo, które wpłynęło od kilkunastu mieszkańców ul. Sienkiewicza, którzy proponują inne rozwiązanie niż te, które zostało przyjęte na niedawno odbytym spotkaniu z mieszkańcami. Postulują mianowicie, aby zaplanować w ulicy zatoki do parkowania i przesadzić część drzew. Niestety pomysł ten spowodowałby drastyczne zmniejszenie liczby miejsc parkingowych w stosunku do rozwiązania zaproponowanego przez projektanta, a poza tym przesadzenie drzew nie wchodzi w grę, gdyż spowodowałoby zniszczenie istniejącej już w ziemi infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Komisja postanowiła, że zostanie zorganizowane jeszcze dodatkowe spotkanie projektanta z tymi osobami, aby wszelkie istniejące wątpliwości zostały wyjaśnione.

Rafał Wasilewski

Mszczonów, dn.20.07.2009r.

W imieniu własnym i pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mszczonowie składam serdeczne podziękowania dla całego Zarządu Państwowego Komitetu Pomocy Społecznej w Żyrardowie oraz zespołu pracowników za udzieloną pomoc w dniu 17 lipca b.r. w formie żywności dla rodzin dysfunkcyjnych, ubogich, wielodzietnych i niepełnosprawnych.

Barbara Ciszewska
Kierownik MOPS

Mszczonowskie Termy znów w oku kamery



W piątek 10 lipca mszczonowskie baseny odwiedziła ekipa telewizyjna TVN-u. Redaktorzy pojawili się tu dzięki projektowi marszałka województwa mazowieckiego, który zakłada rozwój turystyki na Mazowszu i zapoznanie szerokiego spectrum odbiorców z atrakcjami turystycznymi w najbliższej okolicy Warszawy.

Jako jedną z takich właśnie atrakcji Mazowsza wytypowano mszczonowskie baseny termalne. Ekipa w związku z tym odwiedziła Mszczonów, ale była także w Żyrardowie w zabytkowej dzielnicy przemysłowej, w Radziejowicach, gdzie nakręciła krótki materiał w tamtejszym pałacu oraz w Puszczy Mariańskiej, gdzie cały czas tworzone i rozbudowywane są ścieżki

rowerowe.

Na Termach dziennikarze najpierw zapoznali się z całym obiektem i wszystkimi oferowanymi w kompleksie udogodnieniami, a następnie przeprowadzili krótki wywiad z dyrektorem OSiR-u Michałem Szymańskim. Filmowców interesowały wszystkie sprawy związane z funkcjonowaniem Term oraz atrakcje, które są tu dostępne dla każdego odwiedzającego. Padały także pytania o początki mszczonowskiej geotermii i pomysł na wykorzystanie ciepłych źródeł dla celów rekreacyjnych. Zainteresowanie ekipy wzbudziła również informacja, że baseny geotermalne funkcjonują przez cały rok, nie wyłączając sezonu zimowego. Wspaniałym zaś uzupełnieniem oferty jesienno-zimowej jest funkcjonujące w

tym okresie lodowisko.

Podczas rozmowy pytano również o plany dalszego rozwoju mszczonowskiego kompleksu basenowego. Dyrektor Szymański wyjaśniał redaktorom, że w planach rozbudowy jest aktualnie wzbogacenie istniejącej już oferty o zewnętrzne jacuzzi oraz zewnętrzne sauny. Głównym jednak założeniem jest budowa II etapu Term obejmującego

funkcjonującymi już na Termach rozwiązaniami. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z założeniami to Mszczonów będzie mógł poszczycić się nowym obiektem hotelowym już za 3 lata, czyli w 2012 roku. Oferta Term będzie wówczas jeszcze bardziej atrakcyjna.

Materiał nakręcony w piątek na mszczonowskich basenach będzie można zobaczyć w telewizji TVN Warszawa w



wybudowanie hotelu, w którym będzie mieścił się basen kryty, centrum konferencyjne i bogate zaplecze usług SPA. Ta inwestycja będzie realizowana w oparciu o kapitał prywatny. Negocjacje w tej kwestii zostały już zakończone, a inwestor jest właśnie na etapie przygotowywania szczegółowych planów technicznych przyszłego obiektu, załatwiania wszelkich niezbędnych zezwoleń oraz uzgodnień planów z obecnie

programie „Weekend za miastem” najprawdopodobniej już w sierpniu. Program ten prowadzi Maciej Łubieński, który zachęca widzów do odwiedzenia ciekawych miejsc w niedalekiej okolicy Warszawy. Widzowie już wkrótce odwiedzą więc Mszczonów, ale także wiele innych atrakcyjnych pod względem weekendowego wypoczynku miejsc na Mazowszu.

Rafał Wasilewski

Goście z Łaskarzewa

W piątek 21 sierpnia Mszczonów odwiedziła grupa gości reprezentujących gminę Łaskarzew. Goście spotkali się z burmistrzem miasta oraz odwiedzili obiekt mszczonowskich Term.

Radni wraz z przewodniczącym oraz wójt gminy Łaskarzew spotkali się najpierw z

burmistrzem Józefem Grzegorzem Kurkiem w ratuszu. Goście bardzo pozytywnie wypowiadali się o zmianach, które mieli okazję zobaczyć w samym mieście, dopytywali się też o sposób na przyciągnięcie inwestorów, czego Mszczonów jest bardzo dobrym przykładem. Głównym jednak tematem, który interesował samorządowców z





Łaskarzewa była mszczonowska inwestycja termalna. Interesowała ich zarówno strona techniczna przedsięwzięcia, czyli wszystko co jest związane z Geotermia Mazowiecką i samym odwiertem, ale także mszczonowskie baseny termalne i doświadczenia Mszczonowa w zakresie ich funkcjonowania, a także strona finansowa całego przedsięwzięcia. Przedstawiciele Łaskarzewa zastanawiają się bowiem nad podobną inwestycją na terenie swojej gminy.

Po krótkim spotkaniu w ratuszu goście udali się z wizytą na



Termy, gdzie mieli okazję zobaczyć cały kompleks basenowy, zaplecza sanitarne,

obiekt krytego lodowiska oraz wszystkie atrakcje, które czekają na gości mszczonowskich

basenów na terenie otwartym. Po obiedzie oprowadzał ich dyrektor OSiR-u- Michał Szymański, który odpowiadał na liczne pytania gości i mówił o doświadczeniach z funkcjonowania Term w zarówno w sezonie letnim, jak i zimowym. Samorządowcy z Łaskarzewa byli wyraźnie pod wrażeniem tego, co udało się osiągnąć ich mszczonowskim kolegom, dzięki zgodnej współpracy burmistrza i całej rady miejskiej.

Rafał Wasilewski

Audyt w ramach konkursu „Gmina Fair Play”

Konkurs „Gmina Fair Play” jest organizowany corocznie przez Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym. Jego podstawowym celem jest wyłonienie i nagrodzenie samorządów w pełni zaangażowanych w tworzenie jak najlepszych warunków do prowadzenia działalności gospodarczej oraz aktywnych w przyciąganiu nowych inwestorów.

„Gminy Fair Play” to takie, które kreują dobre wzorce współpracy samorządów z przedsiębiorcami, są one także wzorem do naśladowania przez wszystkie jednostki administracyjne w Polsce. Są to także gminy wiarygodne i otwarte na nowe inicjatywy gospodarczo-inwestycyjne, zapewniające przyjazny klimat dla inwestorów oraz profesjonalną obsługę inwestycyjną. W ramach tego właśnie konkursu w czwartek 23 lipca w godzinach 10.00 - 15.00 w mszczonowskim urzędzie miejskim odbył się audyt, który przeprowadziła Ewa Jakubowska-Krajewska. Procedura audytu składała się z trzech elementów. Pierwszym było spotkanie z pracownikami urzędu, podczas którego omawiano bieżące i przyszłe działania gminy związane z inwestycjami przedstawione w przygotowanej wcześniej ankiecie konkursowej. W tej części spotkania uczestniczyli: burmistrz Józef Grzegorz Kurek, Jadwiga Barbulant (skarbnik), Teresa Koszulińska (naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego) oraz Magdalena Podsiadły (starszy specjalista ds. zarządzania informacją).

Drugą częścią audytu było spotkanie z udziałem zaproszonych gości oraz przedstawicieli lokalnych mediów. Ta część procedury miała za zadanie uzyskanie dodatkowej informacji o działaniach urzędu oraz odbiorze przez lokalną społeczność.

Trzecią częścią audytu stanowiła zaś wizytacja obiektów inwestycyjnych na terenie miasta i gminy. Pani audytor w towarzystwie przedstawiciela gminy odwiedziła obecnie realizowane lub niedawno zakończone przedsięwzięcia z zakresu inwestycji publicznych i prywatnych. Wizytacja odbyła się m.in. na basenach termalnych, w wyremontowanych szkołach na terenie miasta i gminy Mszczonów, w Mszczonowskim Ośrodku Kultury, w miejskim przedszkolu, które już niedługo będzie modernizowane, w Osuchowie, gdzie Ewa Jakubowska-Krajewska mogła obejrzeć zrewitalizowane centrum wsi oraz tamtejsze tereny leśne, a także na ruszającej właśnie budowie II etapu obwodnicy miasta.

Liczne inwestycje poczynione w ostatnim czasie, jak i te zaplanowane do realizacji na kolejne okresy na terenie miasta i gminy oraz otwartość na nowe inwestycje to z pewnością ogromny atut Mszczonowa, który corocznie pozytywnie weryfikują niezależni audytorzy konkursu „Gmina Fair Play”.



Warto zwrócić uwagę na to, że tytuł „Gmina Fair Play” zyskał w opinii samorządowców miano prestiżowego przedsięwzięcia dającego wymierne korzyści w postaci szerokiej promocji i zwiększonego zainteresowania inwestorów. Doświadczenia dotychczasowych laureatów pokazują, że inwestorzy chętniej wybierają gminy, które poddały się procedurze weryfikacyjnej sprawdzającej ich przyjazność i otwartość na nowe inwestycje.

Rafał Wasilewski

*„Nigdy nie jest tak, żeby człowiek czyniąc dobrze drugiemu,
tylko sam był darczyńcą.
Jest równocześnie obdarowanym, obdarowany tym, co ten drugi
przyjmuje z miłością”*

Jan Paweł II

PODZIĘKOWANIE

Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Uśmiech Dziecka” w Mszczonowie składa serdeczne podziękowania wszystkim podatnikom, którzy przekazali 1% swojego podatku na rzecz dzieci niepełnosprawnych. Za ten wielki dar z serca **Dziękujemy**.

Z poważaniem
Prezes Stowarzyszenia
Bożena Majewska

Podczas spotkania władz samorządowych z mieszkańcami przedyskutowano rozwiązania techniczne zaproponowane przez projektanta oraz przedstawiono przyszły wygląd ulicy, która ma nabrać zupełnie nowego charakteru.

W środę 5 sierpnia w sali kinowej Mszczonowskiego Ośrodka Kultury odbyło się spotkanie z mieszkańcami ulicy Sienkiewicza dotyczące planów rewitalizacji tej ulicy. Na zebraniu obecni byli burmistrzowie - Józef Grzegorz Kurek i Grzegorz Kozłowski, Łukasz Koperki, Przewodniczący Rady Miejskiej, mgr inż. Stanisław Teofilak, projektant oraz inż. Bogdan Uzar, projektant rozwiązań energetycznych.

Przewodniczący Koperski na początku spotkania poinformował mieszkańców o wysokości dofinansowania unijnego, które udało się zdobyć na realizację tego przedsięwzięcia. A jest ono niebagatelne, bo inwestycja ta uzyskała dofinansowanie na poziomie 85%, na łączną kwotę ponad 1 mln zł. Należy więc dołożyć wszelkich starań, aby wykorzystać tę szansę i zmienić dzisiejszy wygląd ulicy Sienkiewicza w jedną z ulic, które staną się przyszłą wizytówką Mszczonowa. Kompletna dokumentacja dotycząca rewitalizacji tej ulicy musi jednak trafić do końca grudnia bieżącego roku do Urzędu Marszałkowskiego, w przeciwnym razie dotacja przepadnie.

W dalszej części spotkania inż. Teofilak przedstawił mieszkańcom trzy warianty rozwiązań technicznych odnośnie szerokości jezdni i chodników. Po dyskusji i dokładnym wyjaśnieniu obowiązujących przepisów w tym zakresie zdecydowana większość obecnych po zarządzonym głosowaniu zadecladowała, że szerokość jezdni będzie wynosiła 6 m. Zwiększona zostanie również szerokość chodników do

Nowy image ulicy Sienkiewicza

2,5 m, co ewentualnie w przyszłości pozwoli w pewnych miejscach ustawić tam parasole i tzw. ogródki kawiarniane. W zamyśle chodzi głównie o jak najlepszą funkcjonalność dla osób prowadzących tam działalność gospodarczą oraz przyjeżdżających tu załatwić swoje sprawy.

Inżynier omówił także szczegółowo wymogi techniczne dotyczące rozwiązań odnośnie planowanych miejsc parkingowych i krawężników. Tu również po dłuższej polemice udało się ustalić, że miejsca postojowe będą wyznaczone na chodniku i zachowany zostanie krawężnik o wysokości ok. 10 cm. Umieszczenie krawężników w poziomie jezdni spowodowałoby bowiem konieczność wyznaczenia zatoczek i miejsc parkingowych o wym. 6x2,5 m, co automatycznie ograniczyłoby ich liczbę, a chodzi przecież o maksymalne wykorzystanie przestrzeni parkingowych. Planista zapoznał również uczestników zebrania z propozycjami dotyczącymi rodzaju materiałów użytych do wykonania nawierzchni jezdni i chodników. Tu także postanowiono, że należy wybrać opcję najbardziej funkcjonalną, a jednocześnie możliwą do realizacji od strony finansowej. Po wyjaśnieniu wszystkich kwestii w tym zakresie podjęto decyzję, że chodniki ułożone zostaną z betonowej kostki brukowej, wjazd zaś do poszczególnych posesji będą ułożone również z kostki brukowej z tym, że o innym kolorze. Co do krawężników to postanowiono wybrać tu wersję kamienną, gdyż są one znacznie trwalsze, a jest to element, który jest często użytkowany.

Planowane jest również wykonanie płyt kamiennych wokół drzew, które

dodatkowo zostaną zbadane i te, które są w złym stanie zostaną usunięte, a w ich miejsce zostaną nasadzone nowe, zdrowe platany kuliste.

Kolejną omawianą kwestią były sprawy związane z przebudową sieci energetycznej w ulicy Sienkiewicza. Wszelkie sprawy związane z tym zagadnieniem przedstawił zebranym inż. Bogdan Uzar, przedstawiciel energetyki. Mieszkańcy dowiedzieli się, że wzdłuż rewitalizowanej ulicy usunięte zostaną słupy energetyczne, a linia poprowadzona zostanie w ziemi. Na każdej posesji zostaną zainstalowane zewnętrzne skrzynki złączowo-pomiarowe. Od każdej takiej skrzynki z licznikiem mieszkańcy będą musieli doprowadzić na swój koszt podłączenie do rozdzielni w budynku mieszkalnym. Inżynier wyjaśnił zebranym, że wszystko jest planowane w taki sposób, aby było to dla mieszkańców jak najtańsze i przebiegało jak najmniej inwazyjnie, jeśli chodzi o elewacje budynków. Wszelkie szczegółowe ustalenia będą odbywać się z właścicielami poszczególnych posesji podczas indywidualnych wizyt zaplanowanych w najbliższym czasie.

Poza tym wzdłuż ulicy ustawione zostaną lampy typu parkowego na odlewanych słupach, których koszt ustawienia pokryje Urząd Miejski.

Na zakończenie spotkania burmistrz Józef Grzegorz Kurek zaapelował do ostatnich 19 rodzin z ulicy Sienkiewicza, które nie złożyły jeszcze oświadczeń odnośnie przebudowy przyłączy elektrycznych, o jak najszybsze ich wypełnienie i złożenie, gdyż bez nich energetyka nie może wykonać koniecznego projektu.

Rafał Wasilewski





OBWODNICA ODMIENI MSZCZONÓW

Po pięciu latach oczekiwania rozpoczęto budowę II etapu obwodnicy Mszczonowa. Przypomnijmy, że jej pierwszy etap -od trasy nr 50 (na wysokości wsi Ślabomierz) do ronda przy trasie Warszawa-Katowice oddano do użytku w lipcu 2004 roku. Od tego czasu ruch tranzytowy przebiegający wcześniej przez centrum Mszczonowa został na pierwszą część obwodnicy skierowany przez ulicę Wschodnią. Dla jej mieszkańców był to długi okres znoszenia nadmiernego hałasu, wdychania spalin oraz innych uciążliwości. Teraz kończy się ich gehenna. Drugi etap obwodnicy, który całkowicie wyprowadzi ruch tranzytowy poza miasto zgodnie z planem ma być gotowy już za półtora roku. Przeszło sześciokilometrowy odcinek nowej trasy przebiegać będzie od wspomnianego już ronda do trasy nr 50- na wysokości wsi Zbiroża.

Uroczystość oficjalnego rozpoczęcia prac miała miejsce w piątek 24 lipca. Zorganizowano ją na placu budowy tuż przy bazie generalnego wykonawcy inwestycji - konsorcjum MIRBUD. W uroczystości uczestniczyło wielu gości w tym dwóch wiceministrów oraz wojewoda mazowiecki. Powitanie gości należało do przedstawiciela inwestora. **Wojciech Dąbrowski** dyrektor warszawskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wyraził wdzięczność wszystkim, którzy przyjęli zaproszenie i przyjechali do Mszczonowa, a następnie pokrótce opisał całe przedsięwzięcie drogowe, które zostanie zrealizowane do końca 2010 roku. Następnie głos zabrał **Jerzy Mirgos** - dyrektor zarządzający Mirbud S.A. Zagwarantował on dotrzymanie wszystkich terminów z przyjętego harmonogramu prac przy jednoczesnym zachowaniu ich wysokiej jakości. Zadowolony z faktu rozpoczęcia kolejnego przedsięwzięcia, które usprawni ruch tranzytowy na Mazowszu nie kryli podczas swoich wystąpień: **Radosław Stępień** -podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, **Grażyna Henclewska** - podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki oraz **Jacek Kozłowski** - wojewoda mazowiecki. Wiceminister Stępień mówiąc o konieczności budowy nowych dróg wspominał, że wiele miast potrzebuje ich do tego, aby rozwijać swój potencjał ekonomiczny, a jednym z nich jest właśnie Mszczonów- znany i znaczący ośrodek logistyczny Zachodniego Mazowsza. W gronie osób, które zabrały głos w trakcie uroczystości byli ponadto: **Lech Witecki** -generalny dyrektor GDDKiA, **Wojciech Szustakiewicz** starosta powiatu żyrardowskiego oraz **Józef Grzegorz Kurek** burmistrz Mszczonowa. Starosta Szustakiewicz zaznaczył, że drugi etap obwodnicy w połączeniu ze zmodernizowanym Traktem Tarczyńskim rozwiążą w przyszłości wiele problemów komunikacyjnych Mszczonowa, a także powiatu. Z tym stwierdzeniem zgodził się burmistrz Kurek, który najlepiej rozumie jak ważne są dobre drogi dla logistyczno-przemysłowego Mszczonowa. Wspominał on także na trudną sytuację mieszkańców ulicy Wschodniej i wyraził nadzieję, że ze względu na nich może uda się przyspieszyć zakończenie budowy obwodnicy.



Żartował przy tym, że aby „starej tradycji 22-go lipca” stało się zadość oczekuje, że przecięcie wstęgi drugiego etapu nastąpi właśnie tego dnia- za równy rok. Jednocześnie zapewnił wszystkich, że wspólnie z miejscowym proboszczem **ks. Sławomirem Tulinem** zobowiązuje się zadbać o to, aby drogowcy przez cały czas trwania inwestycji mieli zapewnione korzystne warunki pogodowe. Proboszcz, który w chwilę później dokonał poświęcenia placu budowy

Dane na temat I i II etapu mszczonowskiej obwodnicy:

Długość I etapu obwodnicy miasta - 3,2 km

Koszt I etapu - 26 mln zł

Oddanie do użytku I etapu obwodnicy - lipiec 2004 r.

Długość II etapu obwodnicy - 6,3 km

Koszt II etapu - 78 mln zł

Planowany czas wykonania - koniec 2010r. (15 miesięcy + 3 miesiące zarezerwowane na okres zimowy)

Przebieg II etapu obwodnicy - II etap poprowadzony zostanie od ronda, które w niewielkim stopniu zostanie zmodernizowane, powstanie dodatkowy wlot z kierunku Kuranowa. Dalej obwodnica poprowadzona zostanie przez tereny wsi: Kuranów, Pogorzałki, Zboiska, Ciemno Gnojna, Badowo-Mściska oraz Zbieroza. W miejscowości Zbieroza za stacją benzynową obwodnica zostanie włączona w ciąg drogi krajowej numer 50.

Opis drogi - obwodnica będzie drogą jednojezdniową o dwóch pasach ruchu szerokości 2x3,5 metra, posiadać ma utwardzone

pobocza o szerokości 2x2 metry.

Wzdłuż głównej drogi przebiegać będą drogi serwisowe o szerokości 3,5 metra (plus tzw. „mijanki”).

W ciągu drogi przewidziane są także trzy obiekty mostowe:

- przejazd bezkolizyjny Pogorzałki-Zboiska,
- pełny węzeł drogowy na skrzyżowaniu Traktu Tarczyńskiego z obwodnicą,
- przejazd nad linią kolejową Skierniewice-Luków.

Wykonawca - Głównym wykonawcą inwestycji jest skierniewicka firma Mirbud S.A. Firma Mirbud wyłoniona została w dwuetapowym postępowaniu przetargowym, a poprawność wszelkich procedur przetargowych sprawdzona została przez Urząd Zamówień Publicznych. Umowa na wykonanie II etapu obwodnicy Mszczonowa pomiędzy przedstawicielami GDDKiA, a przedstawicielami konsorcjum Mirbud została podpisana 10 czerwca br. w siedzibie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie. Firma wykonawcy zorganizowała na terenie Mszczonowa dwie bazy, w których zgromadzony jest wszelki niezbędny ciężki sprzęt budowlany oraz zaplecza dla pracowników.

RW

najwyraźniej zgodził się z tym co obiecał burmistrz, gdyż w krótkim wystąpieniu także odniósł się do niełatwej sytuacji swoich parafian mieszkających przy ulicy Wschodniej i wyraził nadzieję, że korki w tej części miasta niebawem przejdą do przeszłości. Warto zaznaczyć, że podczas trwania uroczystości cała ulica Wschodnia oraz obwodnica od ronda, aż za wiadukt nad trasą Warszawa -Katowice zapchana była TIR-ami, które sunęły w ślimaczym tempie blokując ruch w obie strony. Popołudniowe zatory to dla mszczonowian dzień powszedni. Utrudniają one przemieszczanie się z okolic osiedla Kwiatowa do centrum miasta. Są też bardzo irytujące dla przejeżdżających przez Mszczonów kierowców, którzy zawsze muszą w nich przymusowo odstać po kilkanaście

minut.

Symbolicznego „wbicia pierwszej łopaty” na placu budowy dokonali jednocześnie: Radosław Stępień - podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, Jacek Kozłowski - wojewoda mazowiecki, Wojciech Dąbrowski dyrektor warszawskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Jerzy Mirgos -dyrektor zarządzający Mirbud S.A. oraz burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek. Następnie przedstawiciel konsorcjum MIRBUD zaprosił wszystkich na drobny poczęstunek, podczas którego dziennikarze mogli przeprowadzać rozmowy z inwestorem, wykonawcą, a także zaproszonymi gośćmi.





Burmistrz Kurek zwracał przedstawicielom mediów uwagę na koszt mszczonowskiego przedsięwzięcia drogowego. 78 milionów złotych to równowartość około dwóch rocznych budżetów Mszczonowa. Inwestycji o takiej wartości, dawno już na tych terenach nie było. Burmistrz stwierdził, że tak kosztowne przedsięwzięcie cieszy go tym bardziej, że przychodzi w dobie kryzysu. Inwestycja ta wzmocni Mszczonów. Nie tylko przyczyni się do rozwiązania problemów komunikacyjnych miasta, ale także uwolni nowe tereny inwestycyjne, które pozwolą samorządowi w przyszłości na pozyskanie kolejnych firm. Obecny na uroczystości przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego - **Marek Zientek** powiedział wprost, że budowa obwodnicy ma dla gminy znaczenie strategiczne. Potwierdził też, iż obwodnica wraz z Traktem Tarczyńskim, którego budowa także się niebawem rozpocznie, odmieni nie do poznania całą wschodnią część gminy.

Marcin Letkiewicz



Zaprzyjaźnić się pomimo trudnej przeszłości

Uczniowie Hauptschule Erding (Szkoły Głównej w Erding) w dniach 13-17 lipca gościli w Mszczonowie. Nastoletnim Bawarczykom w ich podróży do Polski towarzyszyli nauczyciele oraz przedstawiciele samorządu. Kontakty pomiędzy Mszczonowem i Erding rozpoczęły się w 2001 roku. Od tego czasu oba miasta prowadzą wymianę kulturalną i współpracują na polu

geotermalnym. Ta wizyta zapoczątkowana natomiast wymianę młodzieży.

Podczas pobytu goście poznali partnerską miejscowość. Interesował ich nie tylko współczesny Mszczonów wraz z jego zapleczem przemysłowym, termami i geotermią, ale przede wszystkim dzieje miasta, a szczególnie tragiczne losy mszczonowian z okresu trwającej od 1939 do 1945 roku niemieckiej okupacji. Samorządowcy Erding oraz nauczyciele Szkoły Głównej nie ukrywali, że głównym celem przyjazdu do Polski jest zapoznanie młodzieży z wyjątkowo trudnym rozdziałem polsko-niemieckiej historii, który - jak stwierdzili - nie tylko należy poznawać, ale przede wszystkim wyciągać z niego właściwe wnioski na

przyszłość. Nie można go fałszować, czy też pomijać. Przyjaźń należy budować na prawdzie. Przykład Mszczonowa i Erding najlepiej udowadnia, że pomimo obciążeń przeszłości partnerskie kontakty pomiędzy Polakami i Niemcami są możliwe. Polsko-żydowski Mszczonów został w czasie wojny wyjątkowo okrutnie potraktowany przez hitlerowskiego okupanta. Starty w ludności były na poziomie 50%, zaś zabudowa miasta przestała istnieć w 85%. Spośród polskich miast jedynie Mszczonów i Warszawa doświadczyły takiego bestialstwa.

Uczniom z Erding przez cały czas pobytu w Polsce towarzyszyli rówieśnicy z Gimnazjów w Mszczonowie i Osuchowie. Nawiązanych zostało wiele przyjaźni.

NEXT TEL

serwis telefonów komórkowych

- telefony komórkowe
- skup, sprzedaż, zamiana
- akcesoria, sim-lock
- szybki serwis
- karty startowe i doładowujące

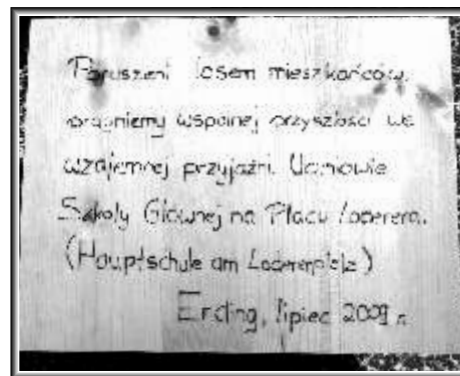
96-320 Mszczonów
ul. Tarczyńska 10
tel. 0-508 667 667



Młodzież z gminy Mszczonów przygotowała dla niemieckich kolegów multimedialną prezentację o dziejach Ziemi Mszczonowskiej. Przy jej omawianiu nie korzystano z pomocy tłumacza. Młodzi mszczonowianie udowodnili, że podczas roku szkolnego nie marnowali czasu na lekcjach języka niemieckiego. Swoim nauczycielom pomagali także w zorganizowaniu spaceru po mieście, którego celem było pokazanie bawarskim gościom historycznego i współczesnego oblicza Mszczonowa. Wędrówkę rozpoczęto od grobów żołnierskich na nowym cmentarzu. Tam bawarska grupa wysłuchała opowieści o hitlerowskiej okupacji. Goście na żołnierskiej mogile złożyli kwiaty i własnoręcznie przygotowaną tabliczkę, na której umieścili napis: „Poruszeni losem mieszkańców pragniemy wspólnej

przyszłości we wzajemnej przyjaźni”. Kolejnym punktem spaceru była ciepłownia geotermalna, gdzie nastolatki dowiedzieli się, że słodkie wody geotermalne w Europie są eksploatowane tylko w Mszczonowie i Erding. Podczas wędrówki odwiedzono także dawny Plac Piłsudskiego, kościół p.w. Świętego Jana Chrzciciela i kirkut, gdzie mieszkańcy Erding usłyszeli wiele ciekawych informacji na temat dziejów mszczonowskich Żydów. Dla młodych Niemców równie pouczający co spacer po Mszczonowie była odbyta 15 lipca wycieczka do Warszawy, gdzie m.in. pokazano im Muzeum Powstania Warszawskiego.

Mszczonowianie nie zapomnieli jednak o tym, że goszczą u siebie 14- 15 - latków, którzy oprócz nauki potrzebują też zabawy. W programie pobytu punkty związane z poznawaniem historii przeplatano więc typowymi propozycjami rozrywkowymi. Goście korzystali z mszczonowskich TERM. Mieli zorganizowany wieczór karaoke. Poznali uroczę parki pałaców w Radziejowicach oraz Osuchowie. Ponadto brali udział w licznych grach sportowych i zabawach



sprawnościowych.

Przyjazd grupy uczniów wykorzystano również do tego, aby doprowadzić do kolejnego spotkania samorządowców obu zaprzyjaźnionych miast. W rozmowach o przyszłych wspólnych przedsięwzięciach Mszczonowa i Erding Burmistrz Mszczonowa Grzegorz Kurek rozmawiał z najważniejszymi przedstawicielami władz miejskich Erding.

Wraz z 44-osobową grupą uczniów z Hauptschule Erding do Mszczonowa przyjechali: burmistrz Maksymilian Gotz, jego zastępcy - Ludwig Kirmair i Eva Kolenda, dyrektor Wydziału Kultury Herman Herndobler, trójka nauczycieli oraz tłumaczka Liliana Lukawsky.

/pio/



BITWA MSZCZONOWSKA-31 pułku Strzelców Kaniowskich

Niedoceniane wrześnie zwycięstwo

Pamiętny wrzesień 1939 roku przyniósł mszczonowianom cierpienie i łzy. Ten czas był dla Mszczonowa najtragiczniejszą kartą w jego historii.

Nawet jeśli - jak twierdzą niektórzy- przedwojenny Mszczonów był jedynie sennym i prowincjonalnym miasteczkiem to z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej stał się na swoje nieszczęście szczególnie istotnym punktem komunikacyjnym położonym na trasie niemieckiej ofensywy. Najpierw przez Mszczonów wycofywały się oddziały Armii Łódź, później po wielu bombardowaniach przetoczyły się po jego ulicach niemieckie kolumny pancerne prące na Warszawę, następnie 11 września miasto zostało odbite brawurowym (nocnym) atakiem 31 pułku Strzelców Kaniowskich, którym dowodził ppłk. Wincenty Wnuk. Za ten chwałybny wyczyn, który wpisał się do historii pamiętnego września, jako jedno z najwspanialszych (niestety nielicznych) zwycięstw polskiego żołnierza - Niemcy zemścili się okrutnie. Kierownik ówczesnej Publicznej Szkoły

Powszechniej nr 1 Stanisław Kasperkiewicz, w szkolnej kronice skwitował ich barbarzyństwo następująco: „...Za mało napisał Blasco Ibanez w „Czterech jeźdźcach Apokalipsy”. „Kulturalni” Niemcy pokazali właściwe oblicze. Nie wiadomo, czy które miasto już w pierwszych dniach wojny złożyło taki haracz krwi i mienia, jak nieszczęśliwy Mszczonów”.

Mszczonów miasto frontowe

Mszczonów -oddalony od Warszawy o niecałe 50 kilometrów- stał się szóstego września 1939 roku punktem postojowym sztabu Armii Łódź, którą dowodził generał Rómmel. Generał wraz ze swoimi sztabowcami



Odnazka 31 pSK



zajął domy leżące przy ulicy Warszawskiej. Jego pozostali żołnierze rozlokowali się na terenie całego miasta. Około godziny 15.00, gdy Niemcy wykrli pozycje polskiego wojska, rozpoczął się atak lotniczy. Kolejne eskadry zaczęły nadlatywać na Mszczonów o godzinie 16.00. Wtedy to gen. Rómmel został ranny w rękę. Niemieckie lotnictwo dokonało w mieście wielu zniszczeń. Na Mszczonów zrzucono ponad 70 bomb burzących i kilkanaście zapalających. Odpór niemieckim lotnikom dawało polskie działo przeciwlotnicze. W wyniku bombardowania zabitych zostało 19 mszczonowian. Kilkaście osób odniosło rany. Śmierć dosięgła także sześciu żołnierzy, w tym porucznika Stefana Niesiołowskiego. Zniszczeniu uległo przeszło 30 budynków. Jedną z pierwszych bomb zrzuconych na miasto spadła na aptekę (p. Bukowskiej), która stała przy kościele (teraz w tym symbolicznym miejscu znajduje się pomnik Jana Pawła II). Po ustaniu bombardowań sztab Armii Łódź opuścił Mszczonów. W tym czasie przez miasto cały czas ciągnęły kolumny wycofującego się wojska i uciekającej ludności cywilnej. Następny duży nalot powtórzył się 7 września. Trwał on dwie i pół godziny. Lotnicy niemieccy czuli się bezkarni. Kolumny uciekinierów nie tylko bombardowali, ale także schodząc na niewielkie wysokości ostrzeliwali je z broni pokładowej. Zginęło wtedy 9 osób cywilnych i dwóch żołnierzy. 8 września pojawił się w Mszczonowie pierwsze hitlerowskie czołgi. Miasto położone na drodze do stolicy był bardzo ważnym punktem tranzytowym. Sunęły przez nie zmotoryzowane wojska Wehrmachtu, które parły na Warszawę. Hitlerowcy rozpoczęli swoje rządy w Mszczonowie od egzekucji 10 polskich jeńców i jednego cywila. Rozstrzelania dokonali na placu targowym przy ulicy Grójeckiej. W nocy 9 września wybuchła w mieście strzelanina, której powody do dziś są niejasne. Podobno rozpoczął ją pijany żołnierz niemiecki, który zastrzelił innego Niemca. Winę za ten incydent zrzucono na miejscową ludność. W odwecie kilka mszczonowskich rodzin rozstrzelano. Niemcy palili sukcesywnie budynek po budynku. Mszczonowianie ginęli także w płomieniach swoich domostw. W sumie tej nocy życie straciło 25 mieszkańców.

W niedzielę 10 września do Mszczonowa przybyły jednostki tyłowe XVI Korpusu Pancernego. Niemcy rozlokowali swoje czołgi, ciągniki artyleryjskie oraz ciężarówki: wzdłuż ulicy Rawskiej, na Placu Piłsudskiego, Nowym Rynku, a także na polu za tzw. starym cmentarzem. Hitlerowcy byli pewni siebie. Sprawiali wrażenie silnych i niezwyciężonych. Mszczonowianie nie przypuszczali wtedy, że lada chwila żołnierz polski złamie pychę bezwzględnej najeźdźcy.

Bitwa mszczonowska

O czwartej nad ranem 11 września mieszkańców Mszczonowa wyrwały ze snu odgłosy walki i blask bijący od płonących niemieckich wozów bojowych. Cofający się nad linii Warty 31 pułk Strzelców Kaniowskich pod dowództwem podpułkownika Wincentego Wnuka całkowicie zaskoczył niemieckie oddziały stacjonujące w mieście.

Jednak zanim Kaniowscy dotarli do Mszczonowa, aby odnieść w nim swoje największe wrześniowe zwycięstwo, musieli przejść przez prawdziwe piekło. Tak odwrót z okolic rodzinnego Sieradza wspomina działanowy Stanisław Świerczyński:

„Naloty lotnicze, wybuchy bomb i świst kul towarzyszyły naszym oddziałom na całej trasie odwrotu. Spotykane mniejsze oddziały Niemców były spychane z drogi marszu ogniem i bagnietem. [...]

Codziennie rosły straty w ludziach i sprzęcie. W lasach i przy drogach, w naprędce wykopanych mogiłach, pozostawiali nasi towarzysze broni, synowie tej ziemi.”

Przed atakiem na Mszczonów żołnierze 31 pSK mieli krótki odpoczynek w lesie położonym pomiędzy Puszcza Mariańską a Studzińcem (11 kilometrów na zachód od miasta). Tu wzmocnili swój skład osobowy oraz dozbroili się. Do pułku dołączyło wtedy wielu żołnierzy, których jednostki uległy rozbiciu. Wojsko było wyczerpane, jednak gorsze od zmęczenia było poczucie klęski. Niemcy byli wszędzie i mieli zdecydowaną przewagę w powietrzu. Ich kolumny pancerne przynęcały swoją potęgą. Złość i chęć rewanżu paliła Kaniowczyków niczym ogień. Z pogardą spoglądali oni na innych żołnierzy, którzy włączyli się po lasach bez broni i nie chcieli już podejmować walki z najeźdźcą. Od jednego z nich usłyszeli nawet, że Niemcy nie są tacy źli bo przecież dali mu piwo i pozwolili jechać do domu. Taka postawa gorszyła podkomendnych Wincentego Wnuka. Podpułkownik objął dowództwo nad pułkiem w przeddzień wybuchu wojny tym większa jest więc jego zasługa, że jako nowy dowódca potrafił w tych trudnych chwilach utrzymać w jednostce dyscyplinę i skutecznie podgrzewać ducha bojowego.

Pobyt w Puszczy Mariańskiej bardzo skrótowo relacjonuje porucznik Stefan Piński (dowódca zwiadu konnego 31 pSK). „Było tam (przyp. red. - w lasach wokół Puszczy Mariańskiej) już dużo wojska wszelakiego rodzaju broni. Ludzie przeważnie z rozbitych jednostek, błąkający się, zdezorientowani, bezradni. Dostałem polecenie od dowódcy pułku spenetrowania lasu i ściągnięcia ludzi pragnących w dalszym ciągu walczyć z najeźdźcą. Szczególną uwagę miałem zwrócić na armatki przeciwpancerne, niezawodną broń w zwalczaniu czołgów. Plon był obfity. Uzyskałem kilka tak potrzebnych działek z pełną obsługą i amunicją, trochę szeregowych, kilkunastu oficerów a nawet dwie baterie artylerii z jaszczkami amunicyjnymi.”

Po wzmocnieniu w Puszczy Mariańskiej Kaniowscy wyruszyli na Mszczonów w liczbie ok. 1000 żołnierzy. W monografii Strzelców Kaniowskich tak ich marsz opisuje dr Witold Jarno- „Przed świtem 11 września żołnierze 31 pSK dotarli w okolice Mszczonowa. W straży przedniej szedł I batalion mjr Bolesława Raczkowskiego wzmocniony pułkowym plutonem artylerii piechoty por. Witolda Szpilewskiego. Za nim maszerował III batalion mjr Tadeusza Ujwatego i część II batalionu pod dowództwem kpt. Feliksa Sitnego, za którymi podążał III dywizjon 10 pal mjr Michała Borka, tabory pułku oraz niedobitki 30 pal ppłk. Zygmunta Lewandowskiego i 13 dak ppłk. Janusza Grzeszły.”

Ostatnie chwile przed bitwą we wspomnieniach działanowego Stanisława Świerczyńskiego wyglądały następująco:

„Dochodziła godzina 3, a może 4 po północy. W miejscu postoju dowódcy pułku dał się zauważyć ożywiony ruch. Niebawem podszedł do mnie szef plutonu artylerii sierż. Dobrakowski i powtórzył rozkaz dowódcy pułku, ażeby natychmiast maszerować z działonem za szpicą w kierunku miasta Mszczonowa. Wydałem krótką komendę i zaprzęgi ruszyły za mną w nakazanym kierunku. Utrzymywaliśmy łączność. Szpica posuwała się raz wolniej, raz szybciej. W niedalekiej odległości od działonu szedł pułkownik Wnuk, a obok niego człowiek w cywilnym ubraniu. Był to mieszkaniec Mszczonowa, wskazywał drogę do miasta i informował o rozlokowaniu Niemców w okolicy. Doszliśmy do pierwszych zabudowań miasteczka. Wąska ulica od strony Żyrardowa prowadziła do rynku, gdzie krzyżowały się główne drogi. Zatrzymaliśmy się. Nastąpiła chwila wyczekiwania. Wreszcie błysnęła nad miastem rakietą, umówiony znak, że kapral Ciupek doszedł z drużyną do wyznaczonego miejsca.

Ruszyliśmy galopem. Przy zbiegu ulicy z rynkiem zatrzymałem działon z jednoczesną komendą do odprzodkowania. Tu pozostały zaprzęgi, natomiast samą armatę wtoczyliśmy na rynek. Wymagało to dużego wysiłku, gdyż droga prowadziła lekko pod górę. W następnej





kolejności obsługa działa doniosła skrzynki z amunicją. Cały ten manewr odbył się szybko i cicho. Działo stało na stanowisku po północnej stronie rynku. Był to mały rynecek w kształcie kwadratu o boku około 100 m.”

Koła armaty były owinięte szmatami, aby nie ich stukot nie zaalarmował Niemców. Podpułkownik Wnuk chciał w pełni wykorzystać efekt zaskoczenia. Udało się. Niemcy pomimo tego, że byli o wiele liczniejsi i lepiej uzbrojeni znaleźli się w bardzo trudnym położeniu. Nasza artyleria i ciężkie karabiny maszynowe zajęły dogodne pozycje. Jeden z żołnierzy obsługujący ckm po latach tak opisywał początek bitwy (cyt. zaczerpnięty ze „Strzelców Kaniowskich” dr Witolda Jarno to prawdopodobnie fragment relacji por. Malanowicza):

„Kazałem zdjąć cekaemy z wózków [już za Świnićami- przyp. red.], żeby nie było terkotu, chrzęstu upręży, nieśliśmy sprzęt na plecach i tak po cichu doszliśmy do rogatek Mszczonowa. [...] Uderzyliśmy na Mszczonów pod osłoną naszej artylerii. Wdarliśmy się do miasta i ustawialiśmy zaraz karabiny maszynowe na wszystkich skrzyżowaniach i wylotach dróg. [...] Zrobiliśmy duże zamieszanie na tyłach niemieckich, bo oni sądzili, o czym dowiedziałem się później, że nasze działanie pod Mszczonowem odbywa się w powiązaniu z natarciem generała Kutrzeby spod Kutna i Bzury.”

Decydujące walki bitwy o Mszczonów rozegrały się na Placu Piłsudskiego i ulicy Rawskiej. Niemców zgromadzonych w tym rejonie skutecznie raził ogień z działa Stanisława Świerczyńskiego.

„Wdarliśmy się w sam środek kolumny niemieckich czołgów - relacjonuje działonowy Świerczyński- Po przeciwnej stronie rynku, u wylotu ulicy, w lewym narożniku /obecnie ul. Sienkiewicza/, stał zwrócony do nas bokiem duży czołg. Kilka metrów dalej był widoczny tył drugiego czołgu. [...] Po komendzie; "celuj wprost" i "ognia", posłuszne działo zionęło ogniem na wskazany cel. Odgłos wystrzałów odbił się dalekim echem i zmałował ciszę śpiącego jeszcze miasteczka. Dwa pociski: jeden, po drugim ugodziły celnie stalowego olbrzyma i unieruchomiły na zawsze.



Przebudzona załoga niemiecka, ostrzeliwana z broni ręcznej i maszynowej przez strzelców z kompanii por. Janiaka, nie zdążyła dojść do czołgu przed jego zniszczeniem. [...] Tymczasem następny czołg, widoczny tylko częściowo, cofnął się i lufa jego działka zaczęła się obracać w kierunku naszego stanowiska. Bez wahania wydałem nową komendę „ognia”. Znowu kolejny pocisk uderzył z hukiem w opancerzony kadłub. Wyrwana i podrzucona w górę pokrywa włazu spadła z brzękiem na twardy bruk, zaś karabin maszynowy czołgu przestał terkotać.”

Atak Kaniowszczyków rozwijał się w niesamowitym tempie. Miasto było ostrzeliwane przez haubice ustawione w okolicach wsi Czekaj. Poważne straty zadawały Niemcom pułkowe działa operujące na ulicach Mszczonowa. Spustoszenie siały ponadto ciężkie karabiny maszynowe, z kompanii por. Malanowicza [por. Antoni Malanowicz dowódca 3 kompanii CKM]. Punkty oporu nieprzyjaciela w mszczonowskich kamienicach likwidowali spragnieni zwycięstwa piechurzy. Tak ich działanie opisuje Piotr Kukula w książce „Maszerują Strzelcy”: „Pierwszy batalion wkroczył do miasta tuż za strażą przednią. Na przedzie szła kompania kapitana Czyży. Pierwszy pluton porucznika Dębskiego, posuwający się lewą stroną autostrady, obrzucał granatami budynki, w których bronili się Niemcy. Północnym skrajem miasteczka biegnęły dwa plutony, które prowadził kapitan Czyż. Miały one odciąć Niemcom drogę ucieczki w kierunku Warszawy. Kiedy pierwszy pluton znalazł się koło kościoła, posypały się na niego zza muru cmentarza pociski cekaemu. Jeden z pocisków ugodził kaprała Waleckiego. Jęknął i padł na bruk. Sierżant Ziółkowski, kapral Ciupek, Włodek i Kołodziejczyk ukryli się za betonowym słupem i rzucili stamtąd granaty.”

Nikt się nie oszczędzał. Żołnierze mieli w końcu możliwość wykazania się swoimi umiejętnościami. Teraz to oni byli w natarciu, a wróg ustępował im pola. Działanie strzelców wspierała piekielnie skuteczna armata działonowego Świerczyńskiego. Jej wtoczenie na rynek, w samo centrum zgromadzenia niemieckiego, było posunięciem, które niewątpliwie przesądziło o losach całej bitwy. Po zlikwidowaniu dwóch czołgów stojących w południowo-wschodnim rogu Placu Piłsudskiego Świerczyński wraz z podkomendnymi bezlitośnie brał na cel kolejne pojazdy wroga:

„Spojrzałem w ulicę biegnącą w lewo od naszego stanowiska /obecnie ul. Warszawska- przyp. red/. W odległości około 300 metrów spostrzegłem nieprzyjacielski samochód ciężarowy. Do samochodu biegnęło kilku niemieckich żołnierzy. Chwyciłem za drążek celowniczy, obsługa za koła i działo szybko skierowaliśmy w tę stronę. Zdążyliśmy wyprzedzić biegnących Niemców. Wystrzeliliśmy i już pierwszy pocisk trafił samochód. Zapalona benzyna w motorze spowodowała dalsze jego zniszczenie.

Bacznie obserwowałem wyloty wszystkich ulic. Ukazał się nowy cel. Nadrzuciliśmy działo do strzału w nowym kierunku. Oto w głębi ulicy dochodzącej do rynku, od strony Piotrkowa, zobaczyłem wyjeżdżający z bramy na ulicę samochód. W deskach samochodu, pod plandeką tłoczyli się Niemcy w hełmach na głowach. Odległość około 400 m. Po drugim wystrzale samochód podskoczył i zarył się bokiem w uliczny rynsztok. Niemcy zeskakiwali i kryli się w ciemnej ulicy.

Ogień z naszego działa nie pozwalał wrogowi skoncentrować się i





uderzyć na nas z całą siłą. Kilka niemieckich pocisków uderzyło w pobliskie zabudowania. Posypały się gruzy.

Ochotę do walki odbierało wrogowi również drugie nasze działo plut. F.Urbaniaka, zajmujące stanowisko poza miastem od strony Skierniewic. Strzelaliśmy dość szybko, pomimo trudności w znalezieniu oparcia dla dział na twardym bruku. Po każdym wystrale armata cofała się do tyłu na kilka kroków. Dlatego, natychmiast po każdym strzale, przetaczaliśmy działo na poprzednie miejsce.”

Niemcy próbowali przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Stało się to realne gdy do walki włączył się prawdziwy żelazny potwór-PzKpfw IV. Olbrzymia jak na tamte czasy, ważąca około 20 ton maszyna mogła wprowadzić niemałe zamieszanie w polskich szeregach. Tak pojawienie się czołgu i jego szybki koniec opisuje Piotr Kukuła w książce „Maszerują Strzelcy”.

„Za kościoła [z Parku Saskiego na wysokości skrzyżowania ulic Grójeckiej i Rawskiej- przyp. red.] wynurzył się olbrzymi czołg. Posuwał się powoli [w stronę rynku -przyp. red] strzelając z karabinu maszynowego. I wtedy wkroczył do miasta prowadzony przez adiutanta dowódcy pułku, kapitana Ogrodnika, pluton dział przeciwpancernych. Kanonierzy, łamiąc opłotki, toczyli działa na zasłonięte stanowiska, kierując, lufy na drogi wylotowe z miasta. Kapitan dostrzegł czołg strzelający do pierwszego plutonu.

Ognia! zawołał.

Zawył silnik czołgu, wieżyczka z lufą dział obróciła się w kierunku stanowisk polskich dział przeciwpancernych. Działa znowu strzeliły. Z czołgu buchnęła chmura dymu. Z wjazdu wychodzili Niemcy z podniesionymi rękami. Kapitan zrobił kilka kroków do przodu i zatrzymał się jak rażony. Nastąpił gwałtowny wybuch, czołg wyleciał w powietrze, rozerwany pękającą amunicją”.

W tym samym czasie między kościołem a wjazdem na rynek kapitan Skorupski kierował walką batalionu. „Było to bardzo trudne zadanie [pisze Piotr Kukuła w „Maszerują Strzelcy”]. W zamieszaniu pojawiali się żołnierze coraz to innych kompanii, różne grupy strzelców wdzierały się do domów, przebiegały uliczki. Nagle wśród tego zamętu posypały się na polskie oddziały serie pocisków z cekaemu. Kilku żołnierzy padło na bruk. Serie szły z wieży kościoła. Kapitan Skorupski wskazał ją prowadzonej przez kaprała grupie żołnierzy.

Za mną! zawołał kapral.

Wkrótce cekaem na wieży kościelnej zamilkł.”

Jednak do końca walki było jeszcze daleko. Niemcy cały czas zagorzałe się bronili. W następnym bitewnym epizodzie ponownie główną rolę zagrała armata działonowego Świerczyńskiego: „Nieprzyjacieli czaił się ze wszystkich stron [wspomina Stanisław Świerczyński]. Daleko w ulicy, gdzie leżał na boku zniszczony samochód, coś zamigotało [ul. Rawska za skrzyżowaniem z ulicą Zarzeczną- przyp. red]. Spojrzałem przez lornetkę i zobaczyłem dwa czarne, żelazne cielska, wyłaniające się z mroku. Warcząc coraz wyraźniej, zbliżały się do rynku.

Wydałem krótką komendę. Gorączkowe, ale sprawne ruchy dobrze wyszkolonych chłopców przy działach, powodowały wystrzał po wystrale. Czołgi były już blisko rynku. Nasze pociski rwały się obok nich, ale twarde, opancerzone boki wytrzymywały uderzenia granatów.”

Jak pisze Piotr Kukuła na sunące szosą czołgi spadł nie tylko ogień kanonierów. Drogę zagroziła im także kompania porucznika Janiakowskiego, która obrzuciła je granatami. To prawdopodobnie dlatego czołgi na chwile zatrzymały się. Atak strzelców dał krótką chwilę wytchnienia działonowemu Świerczyńskiemu i jego podkomendnym. Tak oto wspomina on ten moment:



„Wreszcie czołgi stanęły. Przerwałem ogień. Zorientowałem się, że należy oszczędzać amunicję, gdyż w skrzyni pozostały jeszcze dwa pociski.

Obsługa pobiegła po następną skrzynię z amunicją. Tymczasem, jeden z dwóch ostrzeliwanych czołgów, jadący na drugiej pozycji zatrzymał się tylko na chwilę. Zapalił ponownie motor, minął stojącego przed nim rozbitka i warcząc potężnie wjechał na rynek.

Przy działach byłem sam. Gwałtownie narzuciłem drążkiem dział, nastawiłem przyrządy do strzału wprost, otworzyłem zamek, chwyciłem przedostatni pocisk ze skrzyni i załadowałem. W tym momencie przybiegł z pomocą sierż. Dobrakowski i wyręczając mnie, zamknął zamek.

Czołg był już pośrodku rynku. Bardzo blisko, bo zaledwie 50 m przed lufą armaty. Najwyższy czas. Szarpnąłem za sznurek. Wystrzał. Rozległ się donośny huk i odgłos bliskiego uderzenia. Szczęk łamanego żelaza i zwiększony warkot motoru zwały się w jeden, krótki zgrzyt i wszystko ucichło.

Przez opadający dym zobaczyłem podnoszącą się pokrywę czołgu, z wjazdu wyłoniła się postać niemieckiego czołgisty z granatem w podniesionej ręce. Chwyciłem za „Visa”, ale w tym momencie Niemiec, zeskakując z czołgu - rzucił granatem w moją stronę. Pochyliłem się za tarczą dział. Część odłamków przeleciała ze świstem nad głową, inne uderzyły o tarczę. Jakiś rykoszet leciał dołem, przeleciał pod tarczą i rozerwał mi zewnętrzną stronę cholewy prawego buta powyżej ostrogi. Rozbity olbrzym stał na samym środku rynku. Okazało się, że był to ostatni z atakujących nas czołgów w tej bitwie.

Stałem oszołomiony przy działach i drżącą ręką położyłem na gorącej jeszcze lufie. Co by było, gdyby czołg wytrzymał uderzenie pocisku? Na powtórzenie strzału nie starczyłoby już czasu.”

Niemiecki opór osłabł. To co działo się dalej Piotr Kukuła opisuje następująco: „Mszczonów został ze wszystkich stron otoczony przez polskie oddziały. Karabiny maszynowe i działa przeciwpancerne zamknęły drogi wylotowe z miasta. Niemcy znaleźli się w potrzasku. Tylko nieznaczna część pojazdów i lekkich czołgów umknęła na wschód. [ucieczkę skutecznie utrudniał silny ostrzał ulic wylotowych z miasta prowadzony przez baterie III dywizjonu 10 pa- źródło Witold Jarno monografia Strzelcy Kaniowscy- przyp. red.]

Kapral Pietrzak, dowódca pierwszej drużyny z siódmej kompanii, zamykał drogę odwrotu na jednej z bocznych uliczek. Z pobliskiego





folwarku [prawdopodobnie Folwark Józefpol, czyli okolice obecnej ulicy Józefpolskiej- przyp. red.] wyjechał samochód osobowy i popędził w stronę miasta.

Ognia! wydał komendę kapral.

Samochód gwałtownie skręcił i przewrócił się. Kapral Pietrzak podszedł do pojazdu. Znajdowało się w nim dwóch niemieckich oficerów. Byli zabici. Jeden z nich, podpułkownik, dowódca jednostki pancerniej, trzymał w zaciśniętej dłoni pistolet, drugi miał przy sobie żelazną kasę i mapy. Chcieli dostać się do miasta, aby zorganizować obronę.

Działa przeciwpancerne niszczyły nieprzyjacielskie samochody i lekkie czołgi zamieniając je w bezużyteczne żelastwo. Niemieccy żołnierze biegali bezładnie to w tę, to w tamtą stronę, przeważnie bez mundurów i boso, rażeni ogniem broni maszynowej. W różnych miejscach miasta wybuchały pożary."

W centrum miasta złamano opór niemiecki i to tu zdecydowano o powodzeniu natarcia. Nie można jednak lekceważyć tego co działo się w bocznych uliczkach miasteczka oraz na jego obrzeżach. Gdyby nie sprawy manewr oskrzydlenia miasta od strony północnej z pewnością Niemcom udało by się wprowadzić do walki pozostałe swoje czołgi. Tak się jednak nie stało. Strzelcy w żadnym mszczonowskim zakamarku nie dali Niemcom zorganizować skutecznej obrony. Gdzie trzeba było bili się z wrogiem na bagnety. Dla żołnierzy Wehrmachtu była to przerażająco krwawa noc. Natomiast strat wśród żołnierzy polskich jak wynika z relacji uczestników walk było zadziwiająco mało. Zginęło zaledwie trzech strzelców.

31 pSK pokonał w Mszczonowie tyłowe pododdziały XVI KPanc. W ich skład wchodziły tabory i służby zarówno XVI KPanc, jak też 1 i 4 DPanc oraz 31 DP. Strzelcy zniszczyli też kompanię propagandową Luftwaffe oraz kolumnę samochodów z 1 DPanc, które przybyły do Mszczonowa tuż przed samą bitwą, aby zabrać w okolice Warszawy zapasy paliwa.

Niemiecki sprzęt, który nie został zniszczony w walce Polacy podpalać lub wysadzali granatami. W sumie zlikwidowano 16 czołgów oraz 14 wozów pancernych i ciężarówek. Zginął też niemiecki dowódca [różne źródła podają jego stopień jako: majora, podpułkownika lub pułkownika]. Bardzo cenne okazały się znalezione przy nim mapy z naniesionymi kierunkami niemieckich uderzeń. Niemieckiego dowódcę pochowano przy stawie zwanym przez mszczonowian Zdrojem (obecnie zbiornik p.poż przy ulicy Grójeckiej).

Jeszcze większe straty niemieckie wylicza w swojej relacji kapitan Ogrodnik. Zgodnie z tym co zawarł w spisanych wspomnieniach w Mszczonowie „[...] wzięto do niewoli 2 oficerów, 35 szeregowych oraz kasę oddz. w której znajdowało się 21000 mk. niem. Zniszczono 3 najcięższe czołgi i 22 lekkie; spalono ok. 20 samochodów ciężarowych i 10 osobowych oraz kilkanaście motocykli. Dowódca oddz. pancernego - mjr został zabity."

Zwycięska bitwa mszczonowska dodała naszym żołnierzom wiary w zwycięstwo. Uwierzyli oni, że nie wszystko jest jeszcze stracone. Na własne oczy ujrzeli, że „butni i niezwyciężeni” Niemcy, których pancerna potęga tak przerażała świat nie zawsze byli tacy jak przystało na bohaterów, którymi się mienili. W wyniku zwycięstwa wielu żołnierzy Wehrmachtu w tym także oficerów wzięto do niewoli. Pewnego majora



polscy żołnierze znaleźli ukrytego w jednym z domów pod łóżkiem. Wyciągnęli go z kryjówki za nogi i zgodnie z rozkazem odprowadzili na rynek do dowódcy. Podpułkownik Wnuk widząc prowadzonego jeńca był zdziwiony dlaczego stąpa on tak szeroko. Żołnierze zameldowali zgodnie z prawdą, że to z powodu „pachnącego efektu” jego strachu, jaki nagle znalazł mu się w spodniach. Podpułkownik z trudem stłumił śmiech, po czym zwrócił się do Niemca.....„panie majorze patrz na pana pańscy żołnierze, proszę się uspokoić, Polacy nie rozstrzelują jeńców”.

W warunkach frontowych ludzkie reakcje bywają różne i nie powinien ich oceniać nikt kto sam nie doświadczył wojennej grozy. W tym jednak przypadku sprawa dotyczy oficera armii, która chciała być podobna do rzymskich legionów, a w swej dumie wprost zatraciła opamiętanie. Czując się więc usprawiedliwiony...

31 pułk opuścił Mszczonów o dziewiątej rano. Bohaterski dowódca, który zasłużył na podziw swoich żołnierzy wyjeżdżał z miasta jak prawdziwy zwycięzca - konno. Wraz z Kaniowszczykami opuszczało miasto 200 oswobodzonych polskich jeńców. Mszczonowianie żegnali żołnierzy ze łzami w oczach. Pytali się ich - „co dalej...?”. Wielu młodych chciało się zaciągnąć do oddziału. Mieszkańcy rozumieli, że po wyjściu polskiego wojska do Mszczonowa znowu wjadą żołdacy spod znaku swastyki. Tak też się stało. 31 pułk wycofał się z Mszczonowa do lasów grzegorzewickich, położonych na wschód od miasta. Niedługo potem w Mszczonowie ponownie pojawili się Niemcy. Przed ponownym wkroczeniem ostrzelali miasto. Później zemścili się okrutnie rozstrzelując pod murem kościelnym: proboszcza Józefa Wierzejskiego, burmistrza Aleksandra Tańskiego oraz miejscowego lekarza Stanisława Zarachowicza. 11 września w pobliżu plebani został też zastrzelony ks. Władysław Gołdowski. Niemcy bestialsko pozbawili go życia, w chwili gdy opatrywał rannego.

Doktor Witold Jarno - autor monografii Strzelców Kaniowskich tak podsumowuje bitwę mszczonowską.

„Zdobycie przez pododdziały 31 pSK Mszczonowa było wyczynem, który przyniósł pułkowi chwałę. Swoim działaniem doprowadził on choć na krótko do powstania paniki w niemieckim dowództwie, nieorientującym się w siłach, jakie wzięły udział w porannej walce. Strzelcy odnieśli chwilowy sukces taktyczny, który - choć nie przyniósł wymiernych korzyści operacyjnych - podniósł jednak spadające morale. Warto podkreślić, że za swój wyczyn 31 pSK jako jedyny z pułków strzelców kaniowskich został w 1966 r. odznaczony orderem Virtuti Militari. W dowództwie niemieckim wiadomość o zdobyciu Mszczonowa wywołała zamieszanie i chwilową konsternację, gdyż nie spodziewano się już w tym rejonie większych oddziałów polskich. Natychmiast też w kierunku miasta skierowano pododdziały rozpoznawcze 1 i 4 DPanc oraz główne siły 31 DP, rezygnując tym samym z forsowania Wisły w okolicach Góry Kalwarii.”

Pamięć o bohaterach

11 września 1939 roku to historyczna data dla Mszczonowa. Do dziś mieszkańcy pamiętają o bohaterskich żołnierzach 31 pułku Strzelców Kaniowskich i nazywają ich wymownie „swoimi żołnierzami”. Bitwę mszczonowską powinno się nazywać „niedocenianym zwycięstwem”. Zakończyła się ona kompletnym rozbiem oddziałów niemieckich, a mimo to historycy dość rzadko o niej wspominają. Polska armia w 1939 roku odniosła niewiele sukcesów. Z reguły ulegała o wiele lepiej wyposażonym oddziałom Wehrmachtu. W Mszczonowie było zupełnie



inaczej. Polacy zmiażdżyli teoretycznie silniejszego wroga. Dlatego należy im się pamiętać i szacunek. Zasłużyli na niego ofiarą swojej krwi.

oprac. Piotr Dymecki

na podstawie informacji zawartych w następujących publikacjach:

- Lucjan Chojnowski - „Mszczonów w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej” oprac. 1977r.
- Stanisław Kasperkiwicz - „Kronika 7-klasowej Publicznej Szkoły Powszechnej nr1 w Mszczonowie”
- „Żołnierz polski w kampanii wrześniowej” dodatek do „Wiadomości Polskich” z dnia 23 października 1941 roku (nr 31).
- Witold Jarno- „Strzelcy Kaniowscy w latach 1919-1939” Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2004
- Piotr A. Kukula - „Maszerują Strzelcy”, Wydawnictwo Łódzkie 1972

- Stanisław Świerczyński - „Bitwa w Mszczonowie” tekst opublikowany w broszurze „WALKA i PRACA - XXX LAT LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO.”. Broszura Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (Zarząd Okręgu w Łodzi) wydana w Łodzi w 1973 roku.
- por. Stanisław Piński- wspomnienia spisane przez autora w 1977 roku.
- relacja kpt. Aleksandra Ogrodnika - złożona w Oddziale Historycznym Sztabu Generalnego W.P.

PAMIĘTAMY o 11 WRZEŚNIA i jego BOHATERACH

W tym roku obchodzimy 70 rocznicę zwycięskiej bitwy mszczonowskiej. Bitwa ta to niezwykle wydarzenie, gdyż niewiele było w 1939 roku polskich zwycięstw. W Mszczonowie bohaterscy żołnierze 31 pułku Strzelców Kaniowskich pokonali o wiele silniejsze oddziały niemieckie. Polacy pod dowództwem podpułkownika Wincentego Wnuka wykorzystali efekt zaskoczenia i o świcie 11 września na ulicach miasta rozgromili oddziały tyłowe XVI Korpusu Pancernego Wehrmachtu. Straty Kaniowszczyków były znikome. Różne źródła podają na ten temat rozbieżne informacje. Zginęło od 3 do 6 polskich żołnierzy. Po stronie niemieckiej można mówić o prawdziwej katastrofie. Najeźdźcy zostali całkowicie rozgromieni. Po zwycięskiej bitwie pułk wyszedł z Mszczonowa, gdyż zamierzał iść na odsiecz okrajonej Warszawie. Zemsta Niemców za bohaterski wyczyn Kaniowszczyków była straszna. Miasto legło w gruzach. Faszysti zniszczyli niemalże wszystko co przetrwało wcześniejsze naloty bombowe. Przy kościelnym murze rozstrzelano też najzacniejszych mieszkańców Mszczonowa: proboszcza Józefa Wierzejskiego, burmistrza Aleksandra Tańskiego i lekarza Stanisława Zarachowicza. Przy plebani zastrzelony został podczas opatrywania rannego ks. Wikary

Władysław Gołędowski. Cześć ich pamięci.

/pio/

Ks. Władysław Gołędowski (1908 - 1939). Wikariusz parafii w Mszczonowie oraz kapelan hufca ZHP. Został zastrzelony przez Niemców 11 września 1939 r. przed południem, podczas opatrywania rannego.

Aleksander Tański (1876 - 1939). W latach 1920 - 1923 był starostą w Lipnie. Następnie działał w Jędrzejowie i w Mińsku Mazowieckim gdzie był dyrektorem kursów rolniczych Towarzystwa Rolniczego, będąc jednocześnie wiceburmistrzem. Później został komisarycznym burmistrzem Mszczonowa, a na wiosnę 1939 r. był już stałym burmistrzem, wybranym głosami rajców. Został rozstrzelany przez Niemców 11 września 1939 r.

ks. Józef Wierzejski (1871 - 1939). Proboszcz parafii w Mszczonowie. W latach 1905 - 1932 był proboszczem w parafii św. Bartłomieja Apostoła w Pawłowicach. Został rozstrzelany przez Niemców w egzekucji 11 września 1939 r. W powszechnej opinii uchodził za wspaniałego człowieka, pomagającego ubogim.

Stanisław Zarachowicz (1883 - 1939). Lekarz, rozstrzelany przez Niemców w egzekucji 11 września 1939 r., pochodził z Wileńszczyzny. Studia medyczne rozpoczął w Wilnie, lecz po zamknięciu tamtejszej uczelni, kontynuował je w Moskwie. Po studiach powrócił do Królestwa Polskiego i zamieszkał w Mszczonowie. Podczas I wojny światowej był lekarzem w armii carskiej. W 1919 r. powrócił do Mszczonowa i osiadł tutaj na stałe.



ks. Józef Wierzejski
(1871 - 1939)



Aleksander Tański
(1876 - 1939)



ks. Władysław Gołędowski
(1908 - 1939)



Stanisław Zarachowicz
(1883 - 1939)

Odpust na św. Rocha

W niedzielę 16 sierpnia odbył się uroczysty, tradycyjny odpust w Lutkowie. Całą uroczystość rozpoczęła Msza święta, na której nie brakowało miejscowych parafian, jak i tłumnie przybyłych specjalnie na tę okazję gości, wśród których znalazł się także biskup łowicki Andrzej Franciszek Dziuba.

Tuż po mszy z krótkim koncertem wystąpiła orkiestra dęta OSP w Mszczonowie, której występ jak zawsze nagrodzony został gromkimi brawami. Następnie burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek, przewodniczący rady miejskiej Łukasz Koperski oraz radny Andrzej Osiński powitali wszystkich uczestników święta i życzyli im udanej i bezpiecznej zabawy.

Jak co roku, tak i tym razem, nie zabrakło tradycyjnych straganów z odpustowymi pamiątkami, loterii fantowej, obwarzanków i ulubionej przez najmłodszych, ale także przez tych nieco starszych, cukrowej waty. Dla najmłodszych specjalnie ustawiono nadmuchiwana zjeżdżalnię i karuzelę. Był też duży kolorowy pompowany zamek, w którym dzieciaki mogły poszaleć do woli. Na starszych natomiast czekały stoiska z daniem z grilla, lody i ogródek piwny.

Na początku imprezy z niezwykle barwnym i ciekawym programem wypełnionym piosenkami i układami tanecznymi wystąpili uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Lutkowie. Następnie specjalnie z myślą o najmłodszych uczestnikach święta odbył się kolejny punkt programu, w którym na dzieciaki czekało mnóstwo konkursów, quizów i zgadywanek. Był konkurs znajomości wierszy Jana Brzechwy oraz kalambury.

Nie zabrakło też atrakcji dla tych, którzy chcieli popisać się swą siłą. Specjalnie dla nich zorganizowano zawody siłowe, w których główną nagrodą była beczka piwa. Zawody rozgrywano w kategorii dla pań i panów. Do współzawodnictwa zgłosiły się 4 kobiety oraz 14 mężczyzn. Zawody polegały na podnoszeniu sztangielki o wadze 11 kg w kategorii pań oraz sztangielki o wadze 20 kg w kategorii



panów. Wbrew pozorom nie była to wcale łatwa sztuka, gdyż sztangielka po uniesieniu jej kilka razy nad głowę stawała się coraz cięższa i cięższa. Po podliczeniu liczby powtórzeń okazało się, iż zwyciężczynią w kategorii pań została bezapelacyjnie Ewa Jankowska z Mszczonowa, która wykonała 13 powtórzeń. Dumnym posiadaczem całej beczki piwa w kategorii panów okazał się zaś Sławomir Kustosz, który wykonał 48 powtórzeń. Nagrody zwycięzcom wręczył Marek Baumel, wicedyrektor MOK-u.

Kolejnym punktem święta był występ zespołu młodzieżowego „Taif”, który przygotował dla wszystkich wiązankę przebojów, wśród których usłyszeliśmy m.in. takie utwory jak: „Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka”, „Nogi”, „Szalona” czy „Znak pokoju”.

Po ich występie przyszedł czas na gwiazdę wieczoru, którą w tym roku był zespół „Avanti” specjalizujący się w przebojach muzyki włoskiej. Uczestnicy festynu mogli bawić się przy takich utworach jak: „Acapulco”, „Felicità”, „I like Chopin”, „Only you” czy też „Flames of love”. Dzięki dwóm wokalistkom i dobremu kontaktowi z publicznością zespół bardzo szybko przeniósł słuchaczy do słonecznej Italii oraz w atmosferę lat osiemdziesiątych.

Na zakończenie imprezy wystąpił jeszcze zespół biesiadny „Akord” prezentujący muzykę z nurtu disco polo.

Rafał Wasilewski



EWA JANKOWSKA



WYSTĘP DZIECI ZE SP w Lutkowie



Zespół Avanti



Impreza plenerowa z Mszczonowskim Ośrodkiem Kultury

Przygotowana przez MOK biesiada rodzinna w parku okazała się świetną propozycją na spędzenie niedzielnego wieczoru dla mieszkańców Mszczonowa. Główną atrakcją był występ zespołu muzycznego Akord.

W niedzielę 2 sierpnia o godzinie 19.00 w mszczonowskim parku przy ulicy Sienkiewicza rozpoczęła się impreza plenerowa inaugurująca coroczny sezon atrakcji w ramach „Lata w mieście” z Mszczonowskim Ośrodkiem Kultury. Impreza od samego początku zgromadziła liczną rzeszę publiczności, a oprawa muzyczna przygotowana specjalnie na ten wieczór przez zespół Akord z wokalistą Przemysławem Mikołajczykiem była pomyślana tak, żeby zarówno przedstawiciele młodego pokolenia, jak i starsi mogli znaleźć coś dla siebie. Z każdą chwilą też przybywało uczestników miejskiej biesiady i park systematycznie zapelniał się mieszkańcami miasta przychodzącymi tu często całymi rodzinami. Wkrótce więc cały plac przy fontannie szczególnie wypełnił się widownią.

Z początku bardzo nieśmiało mszczonowianie w miarę upływu czasu i

zapadania zmroku nabierali odwagi i coraz więcej par pojawiało się na parkowym parkiecie. Tańczyła młodzież, przedstawiciele pokolenia średniego, jak również seniorzy. Najwyraźniej więc muzyka prezentowana przez zespół przypadła do gustu mieszkańcom miasta. Mogli oni między innymi bawić się przy takich utworach jak: „American boy”, „Dziewczyna z klubu disco” czy „Bielyje rozy” oraz wielu innych hitach z nurtu muzyki disco polo. Zespół zaprezentował także kilka własnych autorskich utworów. Można więc śmiało powiedzieć, że niedzielny wieczór minął mieszkańcom Mszczonowa w iście biesiadnym stylu.

Na zakończenie imprezy o godz. 22.00 Marek Baumel, dyrektor MOK-u podziękował mieszkańcom miasta za liczne przybycie i zaprosił wszystkich do udziału w kolejnych atrakcjach przygotowanych specjalnie na lato przez Mszczonowski Ośrodek Kultury.

Jedynym mankamentem imprezowego przedsięwzięcia były pozostawione przez uczestników biesiady śmieci, które zalegały na trawnikach, pomimo tego, że koszy w parku nie brakowało.

Rafał Wasilewski



Słoneczny patrol na Termach



Pokazy ratownictwa na basenach wzbudziły ogólną ciekawość widzów, ale miały też inny cel. Było nim zaznajomienie oglądających z podstawowymi zasadami udzielania pomocy tonącemu oraz pierwszą pomocą przedlekarską.

29 czerwca o godz. 14.00 przygotowano dla wszystkich przebywających na mszczonowskich basenach termalnych specjalną niespodziankę, którą były pokazy ratownicze. Tego dnia nawet pogoda, która w ostatnich tygodniach nie szczędziła wszystkim deszczu,

wyjątkowo dopisała i panował prawdziwie letni upał. W pokazach wzięła udział grupa ratowników, która na co dzień dba o bezpieczeństwo gości o d w i e d z a j ą c y c h mszczonowskie, w składzie: Monika Lipińska, Jarosław Baka, Krzysztof Kurzepa, Paweł Kurek, Łukasz Kruk i Łukasz Goljan.

W ich wykonaniu wszyscy zgromadzeni zobaczyli najpierw pokaz wszystkich stylów pływackich od popularnej „żabki”, czyli stylu piersiowego, poprzez crawl i styl grzbietowy aż do delfina. Następnie młodzi ludzie z a p r e z e n t o w a l i zaciekawionym widzom kilka technik ratowniczych, które nie wykorzystywały specjalistycznego sprzętu, jak i te z wykorzystaniem m.in. bojki ratowniczej, koła ratunkowego oraz specjalnej deski do transportu w wodzie osoby, która uległa poważnemu wypadkowi np. podczas skoku do wody. Młodzi, wysportowani ludzie prezentowali się niczym ratownicy znani z serialu

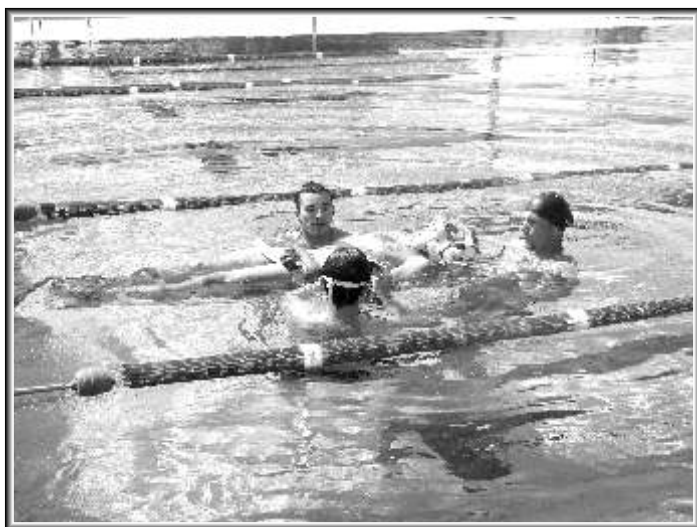
„Słoneczny patrol”. Toteż nic dziwnego, że wkrótce po rozpoczęciu pokazów zebrała się spora grupka chętnych do przyjrzenia się bliżej tym niecodziennie spotykanym zajęciom w wykonaniu młodych ratowników i jednej ratowniczk.

Ponadto podczas pokazów widzowie mogli też zobaczyć jak należy prawidłowo przystępować do akcji ratowniczej w wodzie, jak powinno się holować poszkodowanego oraz jak udzielać pierwszej pomocy przedlekarskiej. Na specjalnie przygotowanym miejscu chętni mogli pod okiem ratowników nauczyć się zasad udzielania pierwszej pomocy oraz przećwiczyć świeżo nabyte umiejętności na specjalnych fantomach.

Podczas pokazów odbyły się również zawody dla klientów basenu w holowaniu manekina na dystansie 25 m. Zwycięzcami w swoich kategoriach zostali: kategoria I: Kacper Głabiński, Natalia Pinkus, w kategorii II: Marta Lipińska, Tomasz Piwowarski, w kategorii III: Anna Lipińska, Damian Grabowski. Nagrodą w zawodach była możliwość bezpłatnego korzystania z atrakcji basenów termalnych do końca dnia.

Z pewnością można stwierdzić, że pokazy takie były świetnym pomysłem, gdyż spotkały się z wyrażnym zainteresowaniem publiczności, a także przyczyniły się do polepszenia znajomości zasad udzielania pierwszej pomocy.

Rafał Wasilewski



USŁUGI
KOPARKO-ŁADOWARKA

tel. 0-507 157 756
tel. (0 46) 831 90 57





Letnie spotkania ze sztuką

W organizowanych w MOK-u zajęciach plastycznych mogą brać udział zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli. Pod okiem instruktora młodzi miłośnicy sztuki mogą doskonalić swoje umiejętności, ale również miło spędzić wakacyjne dni.

Na zajęcia plastyczne organizowane w MOK-u w ramach akcji „Lato w mieście” uczęszcza liczna grupa dzieci i młodzieży. Zajęcia przygotowane specjalnie z myślą o nich organizowane są w każdy wakacyjny wtorek i środę o godzinie 12.00. Cieszą się one szczególnie dużym zainteresowaniem wśród najmłodszych miłośników zabaw ze sztuką. Prowadzi je Anna Lipińska-Broda, instruktor plastyczny w MOK-u.

- Liczba dzieci biorących udział w zajęciach plastycznych jest ruchoma. Wiadomo mamy w końcu jeszcze wakacje, nie wszyscy stali uczestnicy zajęć wrócili już z wakacyjnego odpoczynku. Zazwyczaj jest to jednak grupka około 15-20 osób. I co ciekawe w wakacyjnych zajęciach biorą głównie udział dzieci, które nie uczestniczyły w nich podczas roku szkolnego, często też są to dzieci, które spędzają właśnie w Mszczonowie wakacje u rodziny i zamiast siedzieć w domu chcą się nauczyć czegoś nowego. Jeśli chodzi o przekrój wiekowy to jest on również zróżnicowany, bo w zajęciach biorą udział 6-7-latkowie, jak i młodzież w wieku 15 lat. Zajęcia plastyczne prowadzone są najczęściej w galerii MOK-u - powiedziała nam Anna Lipińska-Broda.

W roku ubiegłym głównym motywem prac powstających w wakacje były ptaki naturalnej wielkości. W tym roku zaś



młodzi adepci sztuki mieli do wyboru trzy motywy, ale ostatecznie zdecydowali się na temat przewodni zatytułowany „Meksykańskie wakacje w MOK-u”. W jego ramach na zajęciach powstanie cała galeria kaktusów, która będzie miała wiernie odtworzyć meksykański krajobraz. Kaktusy mają być wykorzystywane również później jako element dekoracyjny w Małej Galerii ośrodka.

Na koniec wakacji zaplanowano wernisaż dziecięcych prac plastycznych powstałych podczas letnich zajęć. Dodatkowo wystawa ma być uświetniona koncertem młodzieży z grup wokalnych „Voice” i „Wokaliza”.

Zajęcia plastyczne przeznaczone są również dla dorosłych zainteresowanych szeroko pojętą sztuką oraz doskonaleniem różnych technik plastycznych. Zajęcia dla nich prowadzi również Anna Lipińska-Broda w każdy sierpniowy wtorek i środę o godzinie 17.00.

- W tej grupie z kolei są głównie osoby uczestniczące w działaniach sekcji plastycznej pracującej przez cały rok w MOK-u. W zajęciach dla dorosłych uczestniczy średnio około 10 osób, czasem jest ich nieco więcej, a czasem nieco mniej, gdyż



praca zawodowa, okres urlopowy i inne obowiązki nie zawsze pozwalają im na to, aby być obecnym na każdych zajęciach - poinformowała nas Anna Lipińska-Broda. W lipcu grupa ta była na całodniowym plenerze w skansenie w Lipcach Reymontowskich oraz nieco później na kolejnym, tym razem w Woli Szydłowieckiej, gdzie aktualnie trwają prace renowacyjne tamtejszego dworku. Uczestnicy mieli tam także okazję do pracy w pięknym otoczeniu szydłowieckiego parku otaczającego dworek. Powstało wówczas sporo szkiców, nad ukończeniem których uczestnicy pleneru pracują właśnie podczas sierpniowych zajęć w MOK-u. Są to głównie obrazy olejne, które wymagają dużego nakładu czasu i pracy autora. Prace te będzie można zobaczyć na wystawie, która zaplanowana jest już na wrzesień tego roku.

Rafał Wasilewski

Skupujemy

- Katalizatory samochodowe
- wkłady katalizatorów
- akumulatory
- olów
- ciężarki do wyważania kół
- złącza elastyczne
- sondy lambda

Mariusz 500 77 47 47 / 500 44 77 77

Wakacyjny „Voice”

W każdy sierpniowy wtorek i czwartek o godz. 16.00 w Mszczonowskim Ośrodku Kultury odbywają się warsztaty grupy wokalne „Voice”, którą prowadzi Piotr Sadowski. Na warsztatach młodzi adepci śpiewu mogą doskonalić swój kunszt wokalny, pracować nad poprawną dykcją, nabywać doświadczenia w pracy z mikrofonem. Każde zajęcia to dla nich okazja do nauczenia się czegoś nowego i skorygowania własnych błędów. Praca w studiu pozwala bowiem wychwycić niedociągnięcia i braki, które łatwo można wyeliminować poprzez

ćwiczenia. Poza tym dla młodych ludzi warsztaty to świetna okazja do „oswojenia się” z mikrofonem, nabrania pewności siebie oraz praktyczna lekcja walki z trema, co jest rzeczą niebagatelną podczas występów na scenie. Młodzi artyści mogą też zawsze liczyć na dobre rady oraz cenne uwagi ze strony instruktora Piotra Sadowskiego, który chętnie dzieli się z młodzieżą swym bogatym doświadczeniem muzycznym.

- W tym roku podczas letnich warsztatów mamy dodatkowe zadanie, bo pracujemy również nad przygotowaniem koncertu zatytułowanego „Hity lata”, który odbędzie się w MOK-u na zakończenie wakacji - poinformował nas Piotr Sadowski.

Rafał Wasilewski



Lato z komputerem

W sali klubowej Mszczonowskiego Ośrodka Kultury w każdy sierpniowy poniedziałek i środę młodzi eksperci wirtualnych gier mają okazję, aby spróbować swych sił w rozgrywkach w większej grupie i dodatkowo prowadzonych na dużym ekranie.

W ramach akcji „Lato w mieście” prowadzonej przez MOK dwa razy w tygodniu w sali klubowej spotykają się młodzi miłośnicy gier komputerowych. Całą zabawę prowadzi Piotr Banasiak, instruktor MOK-u. Młodzi gracze mają tu możliwość sprawdzenia swoich umiejętności w konfrontacji z innymi graczami. Gry w większym gronie są bowiem bardziej emocjonujące, a duży ekran potęguje jeszcze emocje i wrażenia. Wszystko jest więc dużo bardziej wyraziste, łatwiej też zauważyć błędy, jakie popełnia nasz przeciwnik. Nie bez



znaczenia pozostaje też fakt, że cała zabawa toczy się w większej grupie przez co jest bardziej atrakcyjna niż samotne zmagania przed własnym domowym komputerem. Zawodnicy dopingują się wzajemnie do osiągania coraz lepszych rezultatów i udzielają sobie cennych rad, jak pokonać najtrudniejsze etapy danej gry i przejść na kolejny jej poziom. Podczas każdego spotkania jest tu mnóstwo zabawy i śmiechu, a emocje towarzyszą zawodnikom podczas każdej niemalże rozgrywki. Obecnie najpopularniejszymi grami są „Fifa”, czyli wirtualne rozgrywki piłki nożnej i „Need For Speed Pro Street”- wyścigi samochodowe oraz „Rally Championships”.

- Za każdym razem przychodzi tu grupka około 10 osób, ale są dni, że graczy jest tu więcej. Przedział wiekowy biorących udział w zabawach z komputerem to przeważnie 10-15 lat. Ci, których to już wciągnęło, często bowiem przyprowadzają kolegów. Mamy tu też grupę stałych, wytrwałych graczy, którzy nie opuszczają nawet jednego spotkania z wirtualnymi grami. Przychodzą zarówno teraz latem, gdy mają więcej czasu wolnego, jak również podczas zajęć prowadzonych w ciągu roku szkolnego. Można śmiało powiedzieć, że zabawa ta cieszy się wciąż niesłabnącym powodzeniem - powiedział nam Piotr Banasiak.

Rafał Wasilewski

USŁUGI REMONTOWO- BUDOWLANO- WYKOŃCZENIOWE:

*każde budowlane;
remonty, łazienki;
wykończenia wnętrz, różne
oryginalne, nietypowe...*

- glazura ●terakota
- panele ●malowanie
- tapetowanie ●płyta KG/gips
- listwowanie
- montaż mebli IKEA, AGATA, BODZIO, inne
- poddasza ●kasetony
- wykładziny dywanowe
- cięcie piłą spalinową
- koszenie kosą spalinową
- itp.

Kszysztof Skwara

96-320 Mszczonów

ul. Kwiatowa 15

tel. **0784-148-006**



Spotkanie z bajkami w Mszczonowskim Ośrodku Kultury

W ramach akcji „Lato w mieście” w czwartkowy poranek 20 sierpnia oraz 26 sierpnia krakowscy aktorzy wystawili dla najmłodszych mszczonowian barwne inscenizacje dwóch znanych bajek. Dodatkową atrakcją dla dzieci była możliwość uczestniczenia we fragmentach przedstawienia.

Barwne i wesołe przedstawienia bajkowe przygotowali aktorzy ze Studia Małych Form Teatralnych, Scenografii i Reżyserii z Krakowa. A były to adaptacje teatralne znanych dzieciom baśni - „Calineczka” oraz „Piękna i bestia”.

Pierwsza historia opowiadała o przygodach maleńkiej dziewczynki, narodzonej z kwiatu, która najpierw porwana do krainy żab, trafia potem na przepiękną łąkę i do mysiej norki, gdzie spędza zimę. Tam Calineczka ratuje przed niechybną śmiercią jaskółkę, która pomaga trafić jej w końcu do magicznej krainy elfów. Tam dziewczynka znajduje w końcu swoje miejsce na świecie wśród istot tak kruchych i delikatnych jak ona sama.

Druga baśń, znana dzieciom na całym świecie, opowiadała zaś historię wielkiej miłości, dzięki której to, co brzydkie i straszne staje się piękne. Główna bohaterka bajki jest wrażliwą i piękną młodą kobietą, która, by ratować starego ojca trafia do zamku straszliwej Bestii. Ojciec Pięknej bowiem wracając z targu w poszukiwaniu pięknej róży dla swej najmłodszej córki, zerwał nieopatrznie kwiat z ogrodu Bestii, za który musiałby zapłacić życiem. Jedynym ratunkiem dla niego staje się przysłanie do zamku najmłodszej córki. Jak się jednak później okazuje Bestia to zaklęty król o dobrym sercu, z którego zły czar może zdjąć jedynie prawdziwa miłość.

Ciekawe rekwizyty, kolorowe kostiumy oraz specjalnie przygotowana scenografia z



CALINECZKA



PIEKNA I BESTIA

pewnością skupiły uwagę młodych widzów i zapewniły przedstawieniom oryginalność. A co najważniejsze, oba przedstawienia były interaktywne, co oznaczało, że dzieci mogły brać udział w ich fragmentach oraz miały możliwość współtworzenia bajkowego świata. A było to dla nich nie lada atrakcją. Wspólna zabawa z aktorami na scenie wciągnęła



młodych widzów do tego stopnia, że śledzili oni losy bohaterów obu baśni z zapartym tchem.

Rafał Wasilewski

Ogłoszenie

Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Uśmiech Dziecka” we Mszczonowie pilnie poszukuje rehabilitanta do ćwiczeń od września 2009r.

Rehabilitacja dla tych dzieci jest jedną z najważniejszych terapii.

Prosimy o kontakt pod numerem telefonu : 0-506-316-955.

Z poważaniem
Prezes Stowarzyszenia
Bożena Majewska



Program uroczystości rocznicowych:

9.09.2009

godz. 14.30

- Wernisaż prac plastycznych „BITWA O MSZCZONÓW” wykonanych przez osoby niepełnosprawne ze Stowarzyszenia Sprawni Inaczej (miejsce ekspozycji - Mała Galeria Mszczonowskiego Ośrodka Kultury).

11.09.2009

godz. 16.00

- Otwarcie ekspozycji sprzętu 15 Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia oraz historycznego obozu żołnierzy września '39, wykonanego przez Stowarzyszenie Strzelców Kaniowskich (miejsce – park przy pomniku Jana Pawła II)

godzina 17.00

- Rocznicowa Msza Święta w intencji bohaterskich żołnierzy 31 pułku Strzelców Kaniowskich oraz mieszkańców Mszczonowa, którzy zginęli podczas II wojny światowej. Podczas nabożeństwa zostanie poświęcony sztandar dla Hufca ZHP Mszczonów, który przyjął imię 31pSK.

godzina 18.00

- Złożenie wieńców na grobie rozstrzelanych mieszkańców Mszczonowa: księdza proboszcza Józefa Wierzejskiego, burmistrza Aleksandra Tańskiego, doktora Stanisława Zarachowicza – przez krewnych pomordowanych, zaproszonych gości i przedstawicieli samorządu Mszczonowa.

godzina 18.10-19.00

- Przywitanie gości i przemówienie burmistrza Mszczonowa Józefa Grzegorza Kurka
- Apł poległych oraz salwa honorowa oddana przez Kompanię Reprezentacyjną 15SBWD
- Uroczyste przekazanie sztandaru Hufcowi ZHP Mszczonów.
- Przemówienie komendanta Hufca ZHP Mszczonów hm. Zbigniewa Grabka,
- Wręczenie Nagród Ziemowita,
- Koncert orkiestry OSP Mszczonów

Reklamuj się w „Merkuriuszu Mszczonowskim”!

Ceny reklam i ogłoszeń:

- 1 strona - 244 zł
- 1/2 strony - 122 zł
- 1/4 strony - 61 zł
- 1/8 strony - 30,50 zł
- 1/16 strony - 15,25 zł

- cena obejmuje jednorazowe pojawienie się ogłoszenia,
- ogłoszenia drobne zamieszczamy gratis,
- z opłat za reklamy i ogłoszenia mogą być zwolnione lokalne organizacje i instytucje w zależności od treści i objętości materiałów przekazanych redakcji,
- reklam i ogłoszeń nie zamieszczamy na pierwszej stronie,
- zainteresowani zamieszczeniem ogłoszenia lub reklamy w Merkuriuszu Mszczonowskim proszeni są o skontaktowanie się w tej sprawie z **Gminnym Centrum Informacji w Mszczonowie, ul. Żyrardowska 4, tel. 857 11 99**

A P E L

Mszczonowska stypendialna inicjatywa jest związana z papieskim wezwaniem o budowanie „żywych pomników”, które są o wiele bardziej pożądane niż te stawiane z brązu i kamienia. Aby za rok kolejni mszczonowscy studenci mogli otrzymać wsparcie stypendialne - apelujemy o wspomaganie wpłatami działalności Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Jana Pawła II.

Konto bankowe Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Jana Pawła II działającego przy Parafii p.w. Świętego Jana Chrzciciela w Mszczonowie:

Bank Spółdzielczy

Biała Rawska

27 9291 0001 0043 2364

2000 0010



PLASKOSTOPKA REDAKCYJNA „MERKURIUSZA MSZCZONOWSKIEGO”

ADRES REDAKCJI:

Gminne Centrum Informacji w Mszczonowie, ul. Żyrardowska 4, 96-320 Mszczonów,
tel. 857 11 99, 607 099 886; e-mail: mszczonow@interia.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ

WYDAWCA:

Urząd Miejski w Mszczonowie, Plac Piłsudskiego 1, 96-320 Mszczonów, tel. 0-46 857 30 71

DRUK:

Drukarnia ALPI, Opypy, ul. Mazowiecka 127 a, tel. 022 7344175, 0-515 907 593, alpi@autograf.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń. Redakcja nie publikuje i nie odpowiada na anonimowe listy. Reklamy, ogłoszenia i inne teksty publikowane w MM podlegają weryfikacji przez wydawcę.